

**Protokół Nr XXIII/13**  
**Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego**  
**26 marca 2013 r.**

**1. Otwarcie sesji.**

XXIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego o godz. 11.10 otworzył przewodniczący Sejmiku Marek Tałasiewicz. W posiedzeniu, zgodnie z listą obecności, udział wzięło 27 radnych.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Jerzy Kotłęga
- Beata Radziszewska
- Robert Stankiewicz

Sekretarzami obrad zostali panowie: Piotr Głód i Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1

Lista osób zaproszonych do udziału w obradach jest załącznikiem nr 2.

Przed przystąpieniem do przyjęcia porządku obrad przewodniczący poinformował, iż Opera na Zamku otrzymała na rynku międzynarodowym nagrodę za najlepszą operową płytę roku, za płytę Verbum Nobile, pogratulował pani dyr. Agnieszce Rabizo tak dużego osiągnięcia.

Do gratulacji, w imieniu zarządu, przyłączył się pan wicemarszałek Wojciech Drożdż.

Informacja nt. nagrody jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Agnieszka Rabizo dziękując za gratulacje powiedziała, iż nagroda za płytę, którą Opera na Zamku zdobyła jest wyjątkową, dlatego, iż jest przyznawana przez międzynarodowe środowisko krytyków muzycznych, którzy obserwują rynek fonograficzny, nominują płyty w poszczególnych kategoriach. Ta płyta ukazała się w sierpniu ubiegłego roku. Jeżeli dwóch krytyków nominuje tą samą płytę w tej samej kategorii, wówczas płyta ta otrzymuje nominację. Informacja o nominacji do Szczecina dotarła pod koniec ubiegłego roku. Ta nominacja już była olbrzymim wyróżnieniem. Wśród nominowanych znaleźli się między innymi artyści z Metropolitan Opera. Na początku marca okazało się, że płyta Opery na Zamku wygrała w kategorii „opera”, co oznacza, że międzynarodowe środowisko krytyków uznało tę płytę za najlepszą operową płytę świata w 2012 roku. Ta nagroda porównywalna jest z Oskarem w muzyce poważnej, czyli jest to bardzo wielkie, światowe, wyróżnienie. Płyta ta jest również nominowana do polskich Fryderyków.

Dariusz Wieczorek zauważył, iż jest to również sukces Wacława Kunca, byłego dyrektora Opery na Zamku, który proces związany z tą płytą rozpoczął.

Ewa Koś gratulując nagrody stwierdziła, iż poziom tej płyty jest naprawdę bardzo wysoki, gdyż miała możliwość porównania tego wykonania z wykonaniem opery „Eugeniusz Oniegin” w Petersburgu. Dodała, iż tak wspaniałych muzyków, specjalistów, artystów należałoby odpowiednio nagradzać.

Dalsze prowadzenie obrad przewodniczący Marek Tałasiewicz przekazał wiceprzewodniczącemu Sejmiku Witoldowi Rucińskiemu.

**2. Przyjęcie porządku obrad.**

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 4.

II wersja porządku obrad, którą radni otrzymali przed wejściem na salę jest załącznikiem nr 5

Przewodniczący poinformował, jakie są propozycje zmian:

1. Wpłynął projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki

Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012 – 2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023.

Jest to projekt, który zawiera wcześniejsze trzy projekty uchwał (jest zgodny z wnioskiem Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska) – punkt 5.4

2. Ponadto proponuje się wprowadzenie projektów uchwał :
  - w sprawie apelu Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wzywającego Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego do opracowania wieloletniego programu zdrowotnego „*Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego*” dla mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego (projekt Klubu Radnych SLD) - jako punkt 5.20
  - w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy ZODR w Barzkowicach (projekt wniesiony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich) – jako punkt 5.21
  - w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji członka Rady Społecznej w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego – jako punkt 5.22

Następnie głos zabrali:

Dariusz Wieczorek: w ostatnim czasie trwają dyskusje na temat zagospodarowania terenów po stoczniowych. Odbłyły się posiedzenia komisji, radni zobaczyli, jak to wygląda, dyskusja także była na komisjach stałych sejmiku. Jest to projekt, który z uporem godnym tej sprawy cały czas radni SLD chcą wprowadzać do porządku obrad i chcą przekonać radnych i sejmik do tego, aby ten wariant komunalizacyjny poważnie rozpatrywać. Nie zdradzę tajemnicy, że na ten temat rozmawiałem z panem marszałkiem prosząc i przekazując jakby nasze realne i rzeczywiste intencje w tej sprawie, że tutaj nie rozmawiamy o polityce, tu rozmawiamy o gospodarce, możliwości rozwoju naszego regionu i taka jest nasza intencja. W międzyczasie pojawiła się propozycja, pan przewodniczący Marek Tałasiewicz publicznie przedstawiał kolejny wariant tego, co można z tymi terenami zrobić i chcę podkreślić, można się zgadzać lub nie z panem przewodniczącym, natomiast szanujemy to, że jest jakaś koncepcja, nad którą można dyskutować. W tym wszystkim dla nas ogromnie ważną rzeczą jest to, abyśmy nie zamykali żadnej możliwości, czy koncepcji jeżeli chodzi o możliwość dyskusji i analizowania, bo tak do końca nie wiemy, co się stanie za miesiąc, za dwa, trzy. Intencją naszą, myślę, że pan marszałek to potwierdzi, było to, aby ten projekt uchwały zmienić w taki sposób, aby dawał te różne warianty do dyskusji, aby można było te różne koncepcje, przed ewentualnymi rozmowami z Ministrem Skarbu, przedstawić. Chcemy wyrazić podziękowanie wszystkim tym, którzy na ten temat dyskutują i chcą ten problem rozwiązać i rozumiejąc to, także prośbę pana marszałka, proponujemy, aby ten projekt uchwały przenieść na kolejną sesję, z tego względu, iż będzie to ten czas, aby być może przygotować taki wspólny w konsensusie projekt uchwały, w którym to projekcie będą brane pod uwagę warianty od komunalizacji, aż po ewentualnie inne rozwiązania, z udziałem Ministra Skarbu Państwa, czy z udziałem Skarbu Państwa. Także, jako wnioskodawca, prosiłbym, aby dać sobie jeszcze miesiąc na dyskusję na ten temat.

Witold Ruciński: w związku z tym, że projektodawca wycofał się z tego projektu uchwały, czyli należy uznać, że punktu 5.19 nie będzie w porządku obrad, czyli pozostałe punkty będą nosiły o jeden numer mniejszą numerację.

Paweł Mucha: dziękuję za tą deklarację pana przewodniczącego Wieczorka, za to wycofanie tej uchwały. Też mi się wydaje, że ta dyskusja będzie mogła się toczyć po tym, jak marszałek zaprezentuje swój pogląd na sprawę. Będzie Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, poznamy na tej komisji stanowisko marszałka i będziemy mogli dyskutować dalej. Mam propozycję, żeby po punkcie 4, gdzie jest prezentacja ekspertyzy „Absorpcja środków UE przez samorządy oraz ich jednostki w województwie zachodniopomorskim w latach 2007-2012” procedować punkt „Informacja na temat prac nad przyszłą perspektywą finansową Unii Europejskiej na lata 2014-2020.” Żeby nie zostawiać tej informacji dopiero w punkcie 6, kiedy wcześniej będą 22 uchwały, tylko żeby tę informację przedstawić wcześniej, ta tematyka jest jednak zbieżna. Taki wniosek formalny składam, żeby z punktu 6 uczynić punkt 5, natomiast podjęcie uchwały byłoby punktem 6.

Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa podziękował za wniosek dotyczący przełożenia punktu 5.19 na dalszy termin. Na najbliższej komisji postara się przekazać swój stan wiedzy i może uda się

coś wspólnie wypracować. Również zasadnym wnioskiem jest przesunięcie informacji dotyczącej przyszłej perspektywy.

Więcej wniosków do zaproponowanego porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodniczący obrad poddał pod głosowanie zgłoszone wnioski:

- wniosek dotyczący przesunięcia punktu 6 na poz. 5

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie punktu 6.4 w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012 – 2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 0

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie punktu 6.19 w sprawie apelu Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wzywającego Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego do opracowania wieloletniego programu zdrowotnego „*Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego*” dla mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego

Dariusz Wieczorek przypomniał, iż otrzymał II wersję porządku obrad, w którym ten projekt się znajdował, został ten projekt zgłoszony przez Klub radnych SLD na 7 dni przed planowanym terminem sesji więc należy uznać zgodnie ze statutem, iż znajduje się w porządku obrad, termin statutowy został zachowany.

Marek Tałasiewicz przypomniał, iż I wersja porządku została uzgodniona na posiedzeniu prezydium. Jednak formalnie czym innym jest spełnienie czystych, jasno określonych wymogów formalnoprawnych. Ten projekt spełnił wymogi formalnoprawne, został złożony w odpowiednim terminie i w związku z tym, ta druga wersja, którą radni otrzymali jest to wersja proponowana przez przewodniczącego sejmiku, zgodnie z jego prerogatywami. Przewodniczący ma uprawnienia proponowania porządku obrad, jeśli te projekty spełniają określone wymogi formalne. Ta II wersja jest poprawna.

Paweł Mucha: to teraz się pojawia oczywiste pytanie, dlaczego głosowaliśmy punkt 5.4. Bo konsekwentnie, jeżeli głosowaliśmy wprowadzenie punktu 5.4, a on jest w tej drugiej wersji, to jest niezrozumiałe, to jest identyczna sytuacja. Jest to punkt dotyczący dość istotnej sprawy, jeżeli chodzi o apel sejmiku, prosiłbym jednak o rozstrzygnięcie tych wątpliwości, bo zamieszanie, które tworzymy y teraz, proceduralne, jest niebywale, bo pan przewodniczący wprowadził II wersję i trzeba było się do całej II wersji odnieść, tylko ta zmiana, która pan marszałek zaproponował była do przegłosowania. Nie rozumiem, dlaczego jedną uchwałę w takiej samej sytuacji prawnej głosujemy a drugiej mamy nie głosować. Natomiast jeżeli chodzi o uchwałę w sprawie apelu, to proszę o jednoznaczne stanowisko, dlatego, że dla nas ze względów ideowych, to też ma znaczenie. Czy to jest tak, że tego nie głosujemy w ogóle b9o było to w propozycji pana przewodniczącego, czy mamy to głosować, ale proszę o konsekwencje i namysł przed udzieleniem odpowiedzi.

Dariusz Wieczorek: chciałbym tutaj panu przewodniczącemu klubu PIS na jedną rzecz zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o ten projekt związany z odpadami, to z tego co zrozumieliśmy jest to projekt, który powstał parę godzin temu, po komisji, tam jeszcze jedna instalacja doszła, to jest projekt, który

patrzac od tej strony rzeczywiscie nie spelnia tych wymogow w sensie tych 7 dni, gdyz jest inny niz 7 dni temu, natomiast wszystkie pozostale, zgodnie z oswiadczeniem pana przewodniczacego, to sa projekty, ktore byly wzescniej zlozone, spelniaja te wszystkie wymogi formalne. Wiec tu glosujemy zmianę oraz cały porządek, który został przedstawiony.

Robert Zdobylak: odnośnie punktu 5.4 pragnę poinformować, że na Komisji Gospodarki, były trzy projekty uchwał o tym samym tytule, dotyczących trzech różnych podmiotów. Były to projekty 319, 329 i 340. Ponieważ w wypadku dwóch projektów uchwał tj. 329 i 340 nie było odpowiednich opinii WIOŚ i pozwolenia zintegrowanego, stąd też przełożono to na dzisiejsze posiedzenie komisji gospodarki. Dzisiaj przegłosowano cały projekt uchwały, taka też była intencja komisji, aby nie głosować trzech projektów uchwał, przypomnę, że w porządku obrad były dwa projekty i jeszcze był jeden nie wniesiony. Stąd też dzisiaj powstał jeden zintegrowany, obejmujący te trzy zmiany. Projekt ten komisja zaopiniowała pozytywnie i wniosła, żeby ten punkt znalazł się w porządku obrad.

Paweł Mucha: jeszcze jedno pytanie, która wersja jest wersją pana przewodniczacego, jaki jest proponowany przez pana przewodniczacego porządek. Drażę temat, żeby wyjaśnić, bo jeżeli jest tak, że bez głosowania w ramach projektu pana przewodniczacego mamy przegłosować ten punkt 5.20 czy po zmianie 5.19, to nie dlatego żeby hamować dyskusję, ale dlatego żeby też wyrazić nasz jednoznaczny pogląd, który też jest wyrażony w tym, co jest rozłożone na stolikach, a co się nazywa „słowo pasterskie” ks. Arb. Andrzeja Dziegi, składam wniosek, jeżeli to jest ujęte w bloku jako propozycja pana przewodniczacego, żeby to z porządku obrad zdjąć. Moja krótka argumentacja jest taka, że nie było to procedowane przez Komisję Zdrowia a ze względów ideowych dla nas jest to projekt, który nie odpowiada sferze wartości, przekonaniom, które żywimy i nie chcielibyśmy tutaj robić wyłomu. Dyskusja powinna toczyć się na Komisji Zdrowia, poparta opinią pana skarbnika, czy jesteśmy w stanie jakieś środki finansowe przekazać, czy nie.

Marek Tałasiewicz: chciałbym żebyśmy w dyskusji nad porządkiem obrad odróżnili sprawy formalne od spraw merytorycznych, ideowych czy moralnych. Kompetencje przewodniczacego przy porządku obrad są dosyć jednoznacznie określone. Określone są także wymogi formalne i prawne, które projekt musi spełniać, żeby był przedmiotem debaty, niezależnie od tego jaką ma wartość merytoryczną czy ideologiczną. Jest to kwestią dyskusji i głosowania czy będziemy dzielić argumenty, czy też nie. Wracając do porządku, istnieje różnica pomiędzy punktem 5.4 czy tym punktem, pomimo tożsamej nazwy jest tekstowo inny i ten projekt nie był omawiany przez komisję, ta wersja, którą dzisiaj radni będą przyjmować bądź nie, została opracowana po komisji. Co do tego spornego projektu, został on przedłożony w takim czasie, że nie można było odmówić uwzględnienia go, niezależnie od treści. Apeluję, aby w tej chwili skończyć już tę dyskusję, miejsce na dyskusję, ideologiczną także, na spory będzie w odpowiednim punkcie.

Ewa Koś: zwracam uwagę, że spełniliśmy wymogi formalnoprawne, jeżeli chodzi o wprowadzenie jej do porządku obrad. Dyskusja o projekcie, ideowa, w tym momencie jest absolutnie nie na miejscu. O sprawach ideowych możemy rozmawiać w trakcie dyskusji nad samym projektem, nie nad porządkiem obrad.

Zygmunt Dziewguć: proponuję przyjąć tok obradowania proponowany przez pana Rucińskiego i zakończyć formalność tego punktu.

Andrzej Subocz: chciałbym zaprotestować jako przewodniczący Komisji Zdrowia, że jednak tak ważna sprawa, chodzi tutaj o zdrowie i życie dzieci poczętych, że to nie będzie przedyskutowane na komisji. Pomija się komisję chyba ze względów też ideologicznych. Jeżeli pan radny Dariusz Wieczorek miał taki projekt, mógł to najpierw do komisji zdrowia skierować, chętnie byśmy przedyskutowali. Uważam, że taki projekt powinien przejść przez komisję zdrowia. Aczkolwiek uważam, że problemy zdrowia, jeżeli chodzi o województwo zachodniopomorskie, są znacznie inne, ważniejsze, niż to.

Dariusz Wieczorek: chciałbym wyjaśnić jedną kwestię, otóż to jest apel o stworzenie programu, to nie jest kwestia dyskusji w tej chwili na komisjach, tylko to jest kwestia projektu klubu, do którego klub SLD ma prawo, który przedstawia w formie apelu, w związku z czym ta uwaga jest absolutnie nietrafiona. Wszyscy projekt otrzymali i niesłusznym jest zarzut, że SLD manipuluje ideologicznie, nie chce niektórym radnym tego projektu przedstawiać, tak nie jest.

Witold Ruciński: jeżeli projekt uchwały został złożony w odpowiednim terminie, to został przez przewodniczącego ujęty w porządku obrad i wobec powyższego wprowadzenia do porządku obrad tego projektu głosować nie będziemy. Kolejne wnioski, które poddano pod głosowanie to:

- wprowadzenie projektu uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy ZODR w Barzkowicach (projekt wniesiony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich) – jako punkt 6.20

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

- Wprowadzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji członka Rady Społecznej w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego – jako punkt 6.21

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

- w sprawie usunięcia z porządku obrad punktu 6.19 w sprawie apelu Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wzywającego Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego do opracowania wieloletniego programu zdrowotnego „*Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego*” dla mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego - wniosek zgłoszony przez Pawła Muchę w imieniu Klubu radnych PiS

Wynik głosowania:

Za – 5

Przeciw – 17

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 1

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Następnie przewodniczący obrad Witold Ruciński poddał pod głosowanie cały porządek obrad z przyjętymi poprawkami.

Drogą głosowania porządek obrad został przyjęty i jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 1

### **3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.**

Protokół sesji Sejmiku znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, został przyjęty większością głosów bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

#### **4. Prezentacja ekspertyzy pn.: „Absorpcja środków UE przez samorządy oraz ich jednostki w województwie zachodniopomorskim w latach 2007-2012”.**

Prezentację przedstawili eksperci: Włodzimierz Durka i Marek Molewicz

Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 7 do protokołu.

Następnie głos zabrali:

Paweł Mucha: chciałbym podziękować Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej za tę inicjatywę, myślę, że to jest bardzo cenne, że ten suplement powstał. Informacje przedstawione są w sposób przejrzysty, więc dziękuję autorom, bo jest to materiał analityczny, który powinien być pomocny i radnym i zarządowi. Takie refleksje, które się pojawiają w sposób oczywisty, to bardziej są pytania do zarządu, ale sformułuję je jako pytania i do zarządu i do autorów ekspertyzy, bo myślę, że jedna rzecz, która się ściśle wiąże z tą nową prognozą na nowy okres, na lata 2014-20, która wynika z tego dokumentu, to jest taka, co też było widać we wskazywaniu tych danych dotyczących stopnia absorpcji środków z podziałem na regiony, że te regiony, które skorzystały z rozwoju Polski wschodniej, niezależnie od tego, że nie są to najmocniejsze regiony gospodarcze w Polsce, a wręcz odwrotnie, były to regiony, które wtedy w analizach były ujmowane jako najsłabsze, to w poziomie absorpcji środków wypadają bardzo dobrze, czyli obok tych regionów, które są jako przodujące gospodarczo w Polsce ujmowane. Czy te różnice są znaczne, czy nie, sięgają kilkuset złotych, może nawet do 1000 i wracam do tego, o czym tu mówiono wielokrotnie, ale o czym należy przypominać, że bez programu operacyjnego dla Polski zachodniej, a ja bym to nawet uszczegółowił, może nawet i nie bez programu operacyjnego dla Polski zachodniej, ale bez specjalnych środków pomocowych, dedykowanych dla regionu zachodniopomorskiego, absolutnie nie jesteśmy w stanie rywalizować z tymi regionami, które dzisiaj się od nas oddalają. I to niestety jest konstatacja, która wynika z wielu różnych dokumentów programowych, statystycznych, ze strategii rozwoju województwa, z analizy tej strategii. Wysoce niesatysfakcjonujące są te informacje, które mamy co do tej przyszłej perspektywy finansowej. Nas niepokoi to, że my jesteśmy poniżej średniej, jeżeli chodzi o dane dotyczące absorpcji, poniżej ogólnokrajowej dotyczącej regionów. Nawet bym się pokusił o takie pytanie, bo też można by takie pytanie zadać, bo pamiętam z początku kadencji poprzedniej, takie dane porównawcze, które dotyczyły porównania regionów w latach 2004 – 2006 i perspektywy 2007 – 2013. Tam wskazywano, że z ogólnego takiego toru, jeżeli tak możemy powiedzieć, wszystkich środków unijnych, środków pomocowych, które szły do Polski, to stosunkowo, oczywiście te środki były nieporównywalne i o wiele mniejsze, ale procentowy udział województwa zachodniopomorskiego ówczesnie, był wyższy niż ten w perspektywie 2007-2013, co moim zdaniem, jako polityka regionalnego świadczy o tym, że niestety, mamy do czynienia ze świadomą marginalizacją Pomorza Zachodniego. Takie wnioski mam, płyną one także z tego, co się dzieje w sferze nowej perspektywy finansowej tych propozycji, które są. Nie chcę tutaj wywoływać jakiejś awantury czy burzy, ale jak do tego dołożymy to, co wszyscy wiemy i czym się zajmuje także Komisja doraźna, czyli upadek stoczni, to mamy z jednej strony sytuację taką, że pozwolono, nie mówiąc kto, pozwolono, żeby stocznia padła, kosztowało to nas wg analiz może 50 tys. miejsc pracy, a z drugiej strony w tych nowych perspektywach w ogóle nie widać tego, co by miało się przyczynić do tego, że my przestaniemy być regionem dywergencji i że będziemy faktycznie konkurować z tymi regionami, które dzisiaj przodują. Tutaj do pana marszałka jakby ten argument, bo ja bym prosił, nie mówię dzisiaj, żeby zarząd odniósł się do tych rekomendacji, które państwo wskazaliście, co jest możliwe, to co też było mówione w sensie prawnym, co jest możliwe, co nie jest, jakie są postulaty. Mam pytanie do zarządu, czy ewentualnie zarząd rozważał, żeby tą informację także przekazać do powiatów, bo były także interesujące dane. Jakie wnioski dotyczące rozwiązania problemów województwa, bo uważam i utwierdza mnie w tym przekonaniu, mówię o tym od roku 2006, jako klub o tym mówimy, że bez specjalnych środków dla regionu, my nie będziemy w stanie rywalizować z innymi regionami.

Witold Ruciński: ten dokument został przesłany do powiatów i do gmin województwa zachodniopomorskiego.

Jarosław Łojko: podzielam tutaj słowa radnego Pawła Muchy w aspekcie, że tutaj ekspertyzy są potrzebne, ponieważ stanowią one pewną podstawę do dyskusji. Można powiedzieć, że żeby określić właściwe leczenie trzeba postawić trafną diagnozę. Taka ekspertyza daje ku temu duże podstawy. Zastanawia mnie jedna kwestia, która została poruszona w wypowiedzi, była mowa, że 149 takich umów zostało rozwiązanych. W mojej ocenie ważne są przesłanki, dlaczego takie umowy zostały rozwiązane, bo tak naprawdę różne okoliczności mogły się na to składać. Pewien obraz dałoby nam

gdyby podać kwotę, jaka jest w ramach tych 149 umów, pokazałyby to nam jakie pieniądze uciekają. W takiej ekspertyzie, może na przyszłość, można by uwzględniać również te aspekty dotyczące programu rozwoju obszarów wiejskich czy też PO Ryby, z tego względu, że biorąc pod uwagę fakt, że w 90 % nasze województwo to jednak obszary wiejskie. Te pieniądze, które w tym obszarze są wydawane, one nie są naprawdę małe, to są miliardy złotych na przestrzeni tych kilku lat, które zostały już za nami, duże pieniądze tam trafiły. Nie pomijałbym też tego aspektu dotyczącego PO Ryby biorąc pod uwagę położenie geograficzne naszego województwa. Duże pieniądze trafiły również do tego sektora, biorąc pod uwagę kwestie chociażby przetwórstwa rybnego, które w dużej mierze koncentruje się właśnie w województwie zachodniopomorskim. Roczny obrót tego sektora to jest 7 miliardów złotych, z czego 4 to jest sam eksport. To pokazuje skalę, jaki potencjał tutaj drzemie, dlatego też patrząc z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, to również przekłada się na rozwój gospodarczy naszego województwa. Jeżeli chodzi o województwo zachodniopomorskie, to jesteśmy liderem w wykorzystywaniu środków unijnych w zakresie programu rozwoju obszarów wiejskich. Na dziś, średnio na gospodarstwo przypada wykorzystanych środków ok. 160 tys. plasuje nas to na pierwszym miejscu.

Dariusz Wieczorek: z tym liderowaniem to bym nie przesadzał, te dane które są nie napawają optymizmem, aczkolwiek ważną rzeczą jest w tym wszystkim wyciągnięcie rzeczywiście wniosków z tego i tutaj nie ma co wchodzić w te szczegóły. Ja tylko dziękuję, kolega Mucha zwrócił uwagę na to, że w latach 2004-06 byliśmy w zdecydowanie lepszej sytuacji, wtedy rządziło SLD. Wracając do tego materiału, oczywiście jest to materiał o dużym poziomie ogólności, ale mam pytanie, czy panowie pracują już nad wyselekcjonowaniem chociażby tych kwestii związanych z RPO, czy kwestii związanych z Kapitałem Ludzkim, żeby pokazać jak tutaj ta zależna od nas, od samorządu, dystrybucja środków unijnych przebiegała i żebyśmy mogli powiedzieć, czemu w jedne regiony docierało więcej tych środków finansowych, w inne mniej, jakie były przesłanki, czy to było brak aktywności samorządowej, czy brak możliwości finansowych, bo myślę, że nam potrzeba przed następną perspektywą dokładnie takiej analizy, abyśmy mogli wiedzieć, jak rzeczywiście, spróbować razem z samorządami te środki wydawać. Rodzi się pytanie, czy jesteście w stanie przygotować właśnie taką analizę z podziałem na powiaty i gminy, ale dotyczącą tylko jakby tego, czym my jako sejmik województwa dysponowaliśmy. Czy taką analizę jesteście w stanie przygotować?

Olgierd Geblewicz: poruszonych wątków jest tak dużo, że trudno się ustosunkowywać. Chciałbym ustosunkować się do wypowiedzi pana radnego Pawła Muchy. Dlaczego liderami niekwestionowanymi w absorpcji środków unijnych, nawet z tej analizy, ale z każdej innej są regiony Polski wschodniej. Z przyczyn bardzo prostych i politycznych. Swego czasu to Prawo i Sprawiedliwość, jeżeli już mówimy na tej sali o polityce, zdecydowało, że 5 najsłabszych regionów, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, dostanie ekstra pulę, będzie premiowane na poziomie rozdziału pieniędzy podstawowych a oprócz tego dostanie cały pakiet dodatkowych pieniędzy. Dlaczego? Jeszcze raz podkreślam, mają najniższe PKB, nie tylko w Polsce ale i w Europie. Porównywanie nas do tych regionów jest nie na miejscu, ponieważ nasze PKB, niezależnie od tego, co będziemy wmawiali mieszkańcom, jest nie w tym miejscu, bo my możemy sobie dyskutować na temat tego, jak się wewnętrznie czujemy, natomiast dane i fakty są takie, jakie są. My mamy 7, najwyższe PKB w Polsce na mieszkańca, a tak są rozdzielane fundusze unijne, i to nas określa w takim, a nie innym miejscu, możemy sobie kiwać głową, ale kiedy przychodzi do budowy algorytmu, to algorytm opiera się nie na tym, co będziemy ludziom opowiadali, tylko na twardych danych, a te dane to jest PKB na mieszkańca, tak jest w całej Europie. Przypomnę, w tej przyszłej perspektywie po raz pierwszy jeden z regionów nie będzie mógł w pełni korzystać z funduszy w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, mam tu na myśli Mazowsze, z tego powodu, że przekroczył 75% średniego PKB unijnego. W związku z tym, jeżeli dzisiaj wyciągamy jakieś wnioski z tej analizy i mówimy, że Polska wschodnia dostała dodatkowy zastrzyk i rzeczywiście mamy tam i staramy się w jakiś sposób zazdrościć, to przypomnę, że ten zastrzyk zafundowała określona formacja polityczna, kosztem wszystkich innych regionów. Gdyby te pieniądze zostały rozdzielone na wszystkie inne regiony, to my również dostalibyśmy więcej, bo z algorytmu by nam więcej wynikało. Danymi oczywiście można żonglować i można je sobie zestawiać w bardzo różnych konfiguracjach i się zastanawiać, co z nich wynika. W mojej ocenie upraszczając zupełnie całą tą analizę na szczeblu krajowym wynikają z niej dwa fakty. Po pierwsze najwięcej pieniędzy dostała Polska Wschodnia z przyczyn, o których powiedziałem, z przyczyn najniższego PKB. Po drugie, drugimi regionami, które dostały najwyższe wsparcie były regiony związane z organizacją Euro 2012, takie priorytety zostały określone, i niestety te regiony w związku z tym zrealizowały najwięcej inwestycji współfinansowanych, dużych inwestycji, w ramach funduszy centralnych. Natomiast, jeżeli chodzi o kształtowanie przyszłej perspektywy, dalej uważam i tutaj

zdania nie zmieniam, że program Polski Zachodniej musi być promowany po to, abyśmy zrealizowali jego główne zamierzenia. A zamierzeniem nie było to, żeby dostać jakieś pieniądze, bo te pieniądze mają być po coś. My chcemy w ramach tego programu, aby zostały zrealizowane kluczowe dla Polski zachodniej inwestycje, mam na myśli drogę S3, Odrzańską Drogę Wodną, nadodrzańską drogę kolejową, drogę E59 do Poznania. Naszym bardzo dużym sukcesem i na pewno bodźcem rozwojowym dla naszego regionu będzie to, jeżeli te inwestycje w wyniku naszych prac, zostaną uznane za inwestycje kluczowe dla rozwoju kraju, a co za tym idzie zostaną wpisane w odpowiednie programy krajowe. To tyle wyprzedając tą dyskusję, aczkolwiek zgadzam się z jednym globalnym wnioskiem płynącym z tej analizy, problemy z absorpcją w przyszłej perspektywie ze strony jednostek samorządu terytorialnego będą zdecydowanie większe niż w tej perspektywie, mam dzisiaj odczucie następujące i zobaczymy, na ile zostanie ono zweryfikowane przez rzeczywistość, że dzisiaj nie będzie problemem wielkość kwot, które zostaną przypisane naszemu regionowi, ale po pierwsze zdolność absorpcyjna w szczególności samorządów, bo o przedsiębiorców boimy się jakby mniej, a po drugie, to na jakie cele pieniądze będzie można używać, staramy się pracując nad przyszłym programem operacyjnym na tyle, te cele czynić elastycznymi, aby te pieniądze były dostępne również dla tych samorządów najmniejszych, bo jeżeli dzisiaj mówimy, że pieniądze europejskie w perspektywie 2020 mają służyć realizacji strategii Europa2020, to przypomnę, że są to cele bardzo mocno zintegrowane z biznesem i ze stymulacją tego biznesu, z drugiej zaś strony mamy do czynienia z taką konkurencyjną gospodarką, która również nie faworyzuje tych małych środowisk. Na szczęście pamiętamy o tym, że trzecim celem w strategii Europa 2020 jest włączenie. Uważam, że w oparciu o realizację tego właśnie celu będziemy w stanie wspierać te najmniejsze i najbiedniejsze jednostki samorządu terytorialnego.

Arkadiusz Litwiński poseł na sejm RP: mam pytanie do autorów prezentacji, czy państwo próbowaliście przeanalizować, jaki był efekt pozyskania i wykorzystania środków w porównaniu do poprzednich okresów, czy nastąpił wzrost, rozwój gospodarczy?

Włodzimierz Durka: subregionalny poziom, to jest ten najniższy poziom jaki mamy jeśli chodzi o poziom dochodu narodowego, per capita, na osobę. Trudno jest tu porównywać, mamy bardzo dziwne subregiony, mamy 4 subregiony, z których jeden jest od Odry do Bałtyku, dzieląc województwo na dwie części, myślę tutaj o stargardzkim, który obejmuje powiat myśliborski aż po gryficki. Tylko taką informacją dysponujemy, w związku z tym analiza nie jest możliwa bo nie mamy danych. Nie ma do czego porównać jeśli chodzi o dochód narodowy, natomiast porównujemy sytuację gmin względem siebie, bo już od 1998 roku Marek Molewicz razem z Ryszardem Czystkiewiczem prowadzą taką analizę, ranking gmin ze względu na ich poziom rozwoju. Jest to taki zmodyfikowany wskaźnik HDI, który pokazuje zmiany. Nie zaobserwowaliśmy korelacji pomiędzy wielkością absorpcji środków a zmianą sytuacji gmin, co jest dość dziwne, że dotacje wchodzi w skład budżetu gminy i już z tego samego prostego faktu powinny zmieniać ich sytuację, jednak nie zmieniają. Czyli nie są to tak znaczące środki jak nam się wydaje. Jeśli chodzi o PROPW mamy informacje, ale możemy ją jeszcze pogłębić dokładniej. Jeśli chodzi o nasze RPO, ono jest dobrze i szybko wydatkowane, myśmy się nie zajmowali efektami, bo to nie jest nasza rola. Z rozmów wynika, że np. mają być zlikwidowane listy indykatywne, co będzie znaczącą zmianą w funkcjonowaniu RPO. Mają to być tylko konkursy, tak jak to jest w pomorskim województwie. Nie będzie oceniany wpływ na rozwój regionalny, lecz będzie oceniana klarowność, przejrzystość intencji, itd. Takie mamy informacje, ta nowa strategia 2020 to jest już zupełnie inna sprawa. Co do przyczyn rozwiązania tych 149 umów, jest to informacja najnowsza, mam numery umów, muszę je porównać z ich treścią, jest to praca, którą trzeba wykonać, nie jest ona skończona.

Marek Tałasiewicz: zespół ekspercki wyraził gotowość kontynuacji prac w takim zakresie, w jakim sejmik i komisja uznają za niezbędne, jako rozwinięcie, czy uzupełnienie. Pewno w kwietniu, na posiedzeniach komisji, jeżeli taka będzie wola radnych, wrócimy do sprawy, zostaną określone propozycje tematyczne i rozpocznie się procedura określenia tematu i wyłonienia zespołu wykonawczego kolejnej ekspertyzy, która pogłębi naszą wiedzę w tej sprawie.

Włodzimierz Durka na zakończenie podziękował pracownikom Urzędu Marszałkowskiego, którzy bardzo dużo trudu i zaangażowania wykazali przy realizacji tej ekspertyzy.



## 5. Informacja na temat prac nad przyszłą perspektywą finansową Unii Europejskiej na lata 2014-2020.

W imieniu zarządu głos zabrali:

Marcin Szmyt dyrektor Wydziału Zarządzania RPO oraz Marek Orszewski p.o. dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego

Przedstawione prezentacje są załącznikiem nr 9 do protokołu.

Następnie głos zabrali:

Paweł Mucha: odnosząc się do tej prezentacji chciałbym powiedzieć po pierwsze, prośba taka żeby oczywiście ten materiał aktualizować i kierować do komisji, tak żeby radni mogli nad tym procedować i żeby ten proces konsultacji był rzeczywisty. Pozytywnie ocenianym te informacje o tym planowanym wskazaniu jako jednego z tych ośrodków takiej specjalnej strefy wsparcia dla tych terenów po pegeerowskich. Wydaje mi się, że to jest słuszny zamysł i tego rodzaju rozwiązanie, czy propozycja zasługuje na wsparcie i takie deklaruję. Odnosząc się do informacji szczegółowych miałbym taką prośbę, żeby radnym udostępnić także ten materiał, który został złożony przez jednostki samorządu terytorialnego, czyli przez powiaty i przez gminy, też z wskazaniem jakiejś informacji, jak państwo te informacje oceniacie i czy tutaj można się spodziewać jakieś dyskusji a propos tej listy projektów kluczowych, na ile ten katalog stanowi listę życzeń i wniosków a na ile to są takie, które państwo uważacie za propozycje, które mają szansę być w sposób specjalny potraktowane. Jeżeli chodzi o kwestie tych ZITów, czy poza strefą koszalińską i kołobrzeską coś jeszcze i jak ona ma być rozumiana. Jeżeli chodzi o konsultacje społeczne, to prosiłbym o jakieś uszczegółowienie, jak państwo przewidujecie, czy jest jakiś harmonogram spotkań, itd. Pytanie do pana marszałka, rozumiem, że pan marszałek szuka rozmaitych argumentów polemicznych natomiast mi nie chodziło o wywoływanie polemiki tylko, żeby pan marszałek zwrócił uwagę na to, co jest dość oczywiste a propos tej prezentacji, która była przedstawiona, że rząd RP nie raczył uznać województwa zachodniopomorskiego, mimo tego, co się wcześniej działo, mimo deklaracji, za zasadne, żeby ten region, który niewątpliwie takiej pomocy wymaga, i to jest np. kwestia wskaźnika PKB. Na to, że ta dynamika wzrostu PKB dla regionu jest wskaźnikiem niekorzystnym, to można czynić jako argument za tym, żeby przekonywać Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, że ta pomoc dla nas powinna być, że nie jesteśmy w stanie samodzielnie nawiązać do tych czołowych województw. Co do programu dla Polski wschodniej, inne były zupełnie dane w roku 2005, kiedy określono perspektywę finansową, był początek tej dyskusji w 2006, na lata 2007-2013, kiedy słusznie moim zdaniem, i to dzisiaj nawet rząd PO dalej robi, wskazano, że muszą być specjalne środki ramach PO Program Rozwoju Polski wschodniej, i to się nie zmieniło, natomiast zmieniło się to, że dzisiaj rząd PO nie widzi potrzeby dedykowania specjalnych środków dla województwa zachodniopomorskiego, a mówimy o wiedzy z roku 2013. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że to co pani minister Bieńkowska mówiła nawet tu w Szczecinie o Polsce wschodniej na zachodzie. Jeżeli chodzi o poziom bezrobocia, jeżeli chodzi o wskaźnik PKB, to nie rozumiem absolutnie tego, że próbujemy jakby budować takie wrażenie, że może w ramach środków ogólnokrajowych, może w ramach jakiejś współpracy ponadregionalnej, w ramach Polski Zachodniej, a nikt nie raczy odpowiedzieć co to ma być ta Polska zachodnia, bo tego nie ma w ramach programu takiego jak Polska wschodnia, że my te środki będziemy absorbować tak bardzo dobrze, jak to robią tamte regiony, typu Pomorskie, Mazowieckie i te, które są w programie Polski wschodniej. Nie wierzę w tę waszą aktywność, natomiast deklaruje, że jest pełne wsparcie klubu radnych PiS, żeby o ile pan marszałek może, to żeby pan cały czas rozmawiała i wszelkiego rodzaju apele, stanowiska sejmiku, wszystkie narzędzia, które będą prowadziły ku temu celowi, żeby środki, które będą do tego regionu spływać były większe, mają z góry nasze poparcie. Natomiast póki co ten efekt jest bardzo mizerny, jeżeli też wskażemy na to, że środki, które są dzisiaj w ramach RPO, to będą dwa tytuły, europejski funduszu rozwoju regionalnego i EFES. Wygląda to fatalnie, ta pierwsza informacja, która była o tym, że my mamy więcej, niestety, i w przekazie medialnym nawet moim zdaniem doszło do manipulacji zawinionej przez państwa, nie było wskazane, że my wrzucamy do jednego worka. Wrażenie moje jest bardzo złe, ja sobie przypominam wypowiedź pana marszałka, jak pan kiedyś mówił, że budżet to nie biblia, algorytm to nie biblia, przekonajcie, że w zachodniopomorskie trzeba inwestować.

Witold Ruciński: panie przewodniczący, pragnę pana poinformować, że na posiedzeniach komisji te materiały już były i była prowadzona debata.

Jerzy Józef Faliński: w roku ubiegłym otrzymaliśmy na sesjach wstępne takie informacje dotyczące wykorzystania i przygotowania się do wykorzystania środków UE w nowym rozdaniu. Dzisiaj otrzymujemy materiał bardzo szeroki, o tym jak nasze województwo ma się właściwie przygotować i jak we właściwy sposób wykorzystać środki przypadające na lata 2014-2020. Do tej pory odnoszę takie wrażenie, że w tym pierwszym okresie rozdawania czy wykorzystania tych środków UE było bardzo dużo entuzjazmu. Dzisiaj więcej musiałoby być zdrowego rozsądku i planowania jak również dostosowania tego toku myślenia do aktualnych potrzeb regionu i stworzenia z tego regionu konkurencyjnego regionu wobec innych regionów Europy. Stąd w poprzednim rozdaniu wiele dróg stawało się celami, drogi wojewódzkie, drogi innego rodzaju, remont, budowa, przebudowa. To samo dotyczyło infrastruktury związanej z ochroną środowiska, czyli nieczyste powietrze, oczyszczalnie ścieków, czysta woda, itd. To były moim zdaniem wszystkie cele, które na dzień dzisiejszy są drogami do osiągnięcia celów, bo tylko w zdrowym środowisku, przy dobrych drogach możemy tworzyć taką infrastrukturę gospodarczą, która stworzy z naszego województwa bardzo atrakcyjny teren do rozwoju przedsiębiorczości. Oczywiście trzeba wyciągać wnioski z tego, co było w poprzednim okresie i nawet nieraz bardzo krytyczne wnioski. One widać, że już są zawarte nawet w tych hasłach, które były prezentowane przez panów dyrektorów, że przede wszystkim rezultaty zamiast prędkości. Te prędkości myśmy widzieli, że najpierw w rozdaniu tych środków było, żeby prędko wydać. Drugi etap, to już było wydać, a przy końcu byle wydać. Rozsądku w tym wszystkim nie uwzględnialiśmy tak bardzo. Bardzo się cieszę, że dzisiaj pojęcie prędko zastępujemy wyrazem rozsądnie, czyli konsekwentnie, z determinacją i z pełnym przemyśleniem. Odwołujemy się do takich sfer gospodarki, naszego myślenia, gdzie zwracamy uwagę na inteligentną specjalizację. To mają być różne pomysły na to, aby ta nasza inteligencja zaistniała. Niedawno TVP pokazywała wynalazek 2013, pomijam, że z naszego województwa nie było żadnych proponowanych wynalazków. Zarząd czy sejmik nie odpowiada za wszystko, ale na pewno odpowiadamy za stwarzanie warunków do tego, aby takie wynalazki powstawały. Moim zdaniem nie wykorzystaliśmy w tej inteligentnej specjalizacji tego, co było na początku, myśmy się zachwycali przemysłem stoczniowym, a nam pod bokiem informatyka i przemysł komputerowy rozwijało się najprężniej w kraju. Gdybyśmy tego się chwycili, zamiast wymyślać i mówić o „dolinie krzemowej” to dzisiaj na bazie tych firm i tych instytucji i kształcenia informatyków moglibyśmy być potentatem w krajów zakresie informatyki. Bardzo mi się podoba pomysł utworzenia Bałtyckiego Centrum Badań Wdrożeniowego Gospodarki Morskiej, tu aż się prosi, może przymierzyć ten temat do terenów po stoczniowych i zamiast 700 milionów z tej puli jaką mamy przeznaczać na najbardziej przeinwestowane w Europie inwestycje dotyczące stadionów, ochrony środowiska, spalarni, to połowę z tej kwoty przeznaczyć, jako propozycja samorządu województwa, na wsparcie wszystkich działań związanych z tworzeniem bazy tego centrum wdrożeniowego, z wykorzystaniem tych terenów po stoczniowych, które mogą stać się naszym majątkiem i zbawieniem. Uważam również, że w harmonogramie prac powinien być jeszcze jeden punkt, oprócz badań, zamierzeń inwestycyjnych, debat, naboru naszych pomysłów związanych ze strategią i programami operacyjnymi.

Agnieszka Sobolewska: chciałabym serdecznie podziękować za tą wyczerpującą prezentację, w mojej ocenie bardzo rzetelną. Sądzę, że te dyskusje szczegółowe dotyczące poszczególnych obszarów, spraw, które tak naprawdę bezpośrednio nas również dotyczą, będą jeszcze na komisjach, w kolejnych miesiącach omawiane. Jest taka wola radnych i wielokrotnie to było podkreślane, żeby ten temat, nowej perspektywy finansowej był na każdym bieżącym etapie prezentowany. Natomiast mam takie jedno pytanie, które mnie bardzo zastanawia w obszarze wsparcia RPO środowisko i zagrożenie środowiska, w pierwszym punkcie jest wskazana również likwidacja mogiłników. Czy ten temat nie został już zakończony w naszym województwie?

Jarosław Rzepa: zgadza się, ten temat został całkowicie rozwiązany w naszym województwie.

Dariusz Wieczorek: radny J.J.Faliński mówił o tym ośrodku badawczym, cieszę się, że z taką ekspresją o tym mówił, że to na terenach po stoczniowych, natomiast zwracam uwagę, że od ośrodków badawczych to my mamy uczelnie wyższe i wolałbym jednak, żeby w tej strategii środków z UE przede wszystkim uczelnie wyższe rozwijać i wspomagać. Tutaj mówiliśmy o ankietach. Część gmin odpowiedziało, jak będzie wyglądał temat związany z poważną dyskusją dotyczącą tychże środków, jeżeli chodzi przede wszystkim o środowiska właśnie związane z uczelniami wyższymi, skoro w tym nowym rozdziale środków stawiamy na nowe technologie, stawiamy na naukę. Druga rzecz, jak będzie wyglądała kwestia analizy i ewentualnie przedstawienia swoich propozycji, jeżeli chodzi o środowiska gospodarcze, bo tego tutaj mi zabrakło, czyli brakuje mi i świata nauki i świata gospodarki, który tu przede wszystkim powinien w tym dokumencie mieć kluczowe zadanie, bo jeżeli

chodzi o samorządy, to jest takie przepisywanie, tu droga, tam coś innego. Jeżeli mówimy o nowym rozdaniu, to te środowiska powinny być tymi, z którymi najpierw powinniśmy dyskutować.

Paweł Mucha: to jest pytanie też o funkcjonowanie komitetu, który jest powołany przy panu marszałku, i tutaj mam pytanie, powiem szczerze, nie pamiętam składu personalnego, czy to jest skład czysto tylko taki wewnętrzny, czy tam ewentualnie także przedstawiciele, nawiązując do pytania pana Dariusza Wieczorka, uczestniczą i w jaki sposób uczestniczą. Trybem sprostowania, panie przewodniczący, ja od 9.30 uczestniczyłem w Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, o ile Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska omawiała dzisiaj te prezentacje, która do mnie dotarła w trakcie sesji, to działo się to w tym czasie, kiedy uczestniczyłem w Komisji Budżetu i Spraw samorządowych. Nie znam wcześniejszej komisji Gospodarki, a takiej jestem członkiem, nie jestem członkiem Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej, jeżeli ta omawiała. Zupełnie nie rozumiem tych polemik, które nie biorą się z faktów i prawdziwych okoliczności, uważam, że pan nadużywa funkcji przewodniczącego.

Witold Ruciński: absolutnie nie chciałem pana urazić, natomiast moja wiedza skromna pozwalała mi na wysnucie takiego przypuszczenia, bo temat był prawdopodobnie omawiany na Komisji Gospodarki.

Olgiard Geblewicz: po pierwsze chciałbym podziękować za deklaracje wsparcia na wszystkich etapach pozyskiwania dodatkowych funduszy. Nie mogę zgodzić się co do kwestii tego, że my w jakikolwiek sposób wprowadzaliśmy w błąd opinię publiczną, dlatego, że kwoty, które z tego spotkania marszałków i spotkania marszałków w Białowieży z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego wypłynęły wprost i bezpośrednio przez media, bez naszego udziału, i zaczęły funkcjonować w świecie medialnym. Od początku mówiłem, że zgodnie z informacjami, które Ministerstwo nam przekazało, kwota tego wzrostu w stosunku do tej pierwotnej alokacji z poprzedniej perspektywy, to będzie wzrost 12%. To już wskazywało na to, że mówimy o sumarycznym podejściu. Zobaczmy jakie będziemy mieli problemy z wdrażaniem, wydaje się, że jesteśmy zgodni, że one będą wynikały raczej ze zdolności absorpcyjnych jednostek samorządu terytorialnego a nie koniecznie z tego, ile będzie tych pieniędzy. Ucieszyły mnie słowa pana Muchy, że algorytm to nie biblia i mam nadzieję, że w związku z tym właśnie ten algorytm i jego konsekwencje będzie następnie wyrównywany na poziomie dodatkowych funduszy. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z innowacyjnością i uczelniami oraz kierunkami, które można by było promować w przyszłości oraz gospodarką, to musimy też pamiętać o tym, że nasza rola jako samorządu województwa, który ma z jednej strony potężne narzędzie w postaci funduszy unijnych, a trzeba pamiętać że szkolnictwo wyższe podpięte jest w układzie krajowym pod ministerstwo, trochę wydaje się, że w perspektywie czasu może być taka bariera która blokuje regionalne specjalizacje, blokuje to, żeby regiony bardziej decydowały się zintegrowanie się świata gospodarki ze światem nauki. Wielokrotnie o tym mówiłem. My staramy się taki dialog prowadzić, oczywiście w zakresie jaki jest możliwy. To samo dotyczy świata gospodarki. Nie dalej, jak 1 marca odbyło się duże spotkanie z przedsiębiorcami, różnego rodzaju głosy były po tym spotkaniu. Staraliśmy się wszystkich wciągnąć w tą dyskusję, dyskusję dotyczącą regionalnych specjalizacji. Staraliśmy się pokazać, otwierać drogę naszym przedsiębiorcom do możliwości skorzystania z tych pieniędzy, nie ukrywam, że pokładamy w tych przedsiębiorcach duże nadzieje.

Zygmunt Dziewguć: składałem wniosek o zamknięcie dyskusji. Rozumiem, że przedstawiony materiał jest materiałem wyjściowym dla radnych do dyskusji na przyszłość. Uważam, że temu tematowi powinna być poświęcona odrębna sesja, a dzisiaj merytorycznie temat chyba wyczerpaliśmy.

## **6. Podjęcie uchwał:**

### **6.1 w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Zachodniopomorskiego na 2013 rok oraz zmiany uchwały Nr XX/262/12 z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2013 r.,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja :

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Projekt przedstawił Skarbnik Województwa Zbigniew Miklewicz. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 10.

Następnie głos zabrali:

Dariusz Wleczorek: ze względu na czas nie chcemy się szczegółowo do tego odnosić, ale niewątpliwie mamy do czynienia z tym, co dzieje się każdego roku, że oto w pierwszym kwartale już dokonujemy bardzo poważnych zmian budżetowych. W tym przypadku zwiększamy deficyt o bardzo dużą kwotę. Niepokojące jest to, że pan skarbnik mówi: "zwiększamy deficyt, no ale tutaj nic nam nie grozi, bo mamy jakieś pokrycie", to może wyłóżmy karty na stół, żebyśmy wiedzieli, co jeszcze zarząd województwa ukrywa, bo rozumiem, że mówimy tutaj o jakiejś nadwyżce budżetowej z lat ubiegłych, czyli z poprzedniego roku. Być może właśnie, jak słusznie kolega Dziewguć podpowiada, znowu z tych niewykonanych inwestycji, ale to powiedzmy szczerze, z czego to wynika. Rzecz druga, teraz otrzymałem od pana dyrektora Serdyńskiego coś, o czym dyskutowaliśmy, jeżeli chodzi o Komisję Budżetu, a mianowicie kwestię związaną z subwencją oświatową, więc droga PO i drogi PSL, widać wyrażnie to, co się dzieje, jeżeli chodzi o subwencję oświatową, że te wszystkie ruchy związane z oświatą zarówno jeżeli chodzi o szkoły, jak i jeżeli chodzi o biblioteki, choć cały czas stwierdzenie w dokumencie jest, że te biblioteki nie mają tutaj żadnego znaczenia, w naszej ocenie oczywiście mają, to mamy do czynienia z drastycznym obniżeniem tej subwencji oświatowej, bo rzeczywiście tak było, że w roku 2011 była kwota 26 milionów planowanych a ostateczna była 25. W tym roku mamy planowane 25 milionów. 23,900 tys jest jako decyzja ostateczna, więc tam 1.300 zmniejszamy subwencję oświatową. Jeszcze raz chciałbym zapytać, czy to zmniejszenie subwencji oświatowej wynika np. ze zmniejszenia ilości uczniów, czy likwidacja bibliotek mała wpływ? Generalnie z czego wynika to zmniejszenie.

Paweł Mucha: pan skarbnik scharakteryzował zmiany i słuchając tych trzech pierwszych zdań można wskazać, nie mając absolutnie zarzutów żadnych, co do strony formalnej, tego, że prawidłowo pan skarbnik przygotował te projekty uchwał, natomiast te uzasadnienia pana skarbnika wskazują, dlaczego tej zmiany w budżecie nie należy poprzeć, bo mamy zwiększenie deficytu budżetowego, mamy pogorszenie wyniku bieżącego, mamy zwiększające się wydatki bieżące, i to są wszystko negatywne zjawiska budżetowe i dlatego Klub Radnych PiS tej proponowanej propozycji nowelizacji budżetu nie poprze. Co mnie szczególnie niepokoi i dlaczego wnioskowałem na komisji o przedstawienie informacji dotyczącej także przesunięć finansowych, to to, że mamy po raz kolejny i mam prze oczyma te dokumenty, sytuacja taka, że w związku z niewykonaniem zadań na inwestycjach drogowych my dokonujemy przesunięcia w czasie realizacji tych inwestycji. Jest kwota 4 miliony 701.515 złotych, i tutaj państwu podam pięć pozycji, które się składają na to niewykonanie. Zacznę od największych: 2 miliony niewykonanie na przebudowie drogi 114 na odcinku Trzebież – Police, przebudowa drogi nr 203 na odcinku Iwęcino- Darłowo niewykonanie w kwocie ponad 1 milion złotych. mamy na przebudowie drogi wojewódzkiej nr 163 na odcinku Glinki – Wałcz – 600 tys. , na budowie obejścia Darłowa niewykonanie 240 tys., na budowie obejścia miejscowości Gościno w ciągu drogi nr 162 niewykonanie 800 tys. To są rzeczy które oczywiście pan skarbnik już tylko odzworowuje, natomiast, które znowu są tłumaczone w sposób taki bardzo ogólny, bo informacja bazowa, która jest z ZZDW wynika z mniejszego zakresu robót niż deklarował to wykonawca harmonogramie robót. To jest jedna rzecz i tutaj część uzasadnienia, która była z Wydziału, to wykonanie przez wykonawców mniejszego zakresu robót niż deklarowali w harmonogramie. Dla mnie to jest zbyt ogólnikowe. Jeżeli mamy 2 miliony złotych niewykonania na zadaniu inwestycyjnym , a pamiętamy, że w grudniu zmienialiśmy budżet, to mam prośbę do pana marszałka, do zarządu, żebyście państwo naprawdę poddali to nadzorowi bardzo skrupulatnemu, jak to się dzieje , że to jest taki problem, który jest nierozwiązywalny, bo ta sytuacja się powtarza. Wyjaśnienia nie mogą być tak ogólnikowe.

Józef Jerzy Faliński: też chciałbym się odnieść do informacji dotyczącej subwencji oświatowej . Nie mówiłbym nic na ten temat, gdyby to tylko dotyczyło informacji o wysokości subwencji, ale na ten problem trzeba spojrzeć szerzej i ta informacja niestety ograniczyła się tylko do pytania, a więc do wysokości subwencji, natomiast bardziej istotna jest odpowiedź, czy koszty prowadzenia szkół są niższe, czy wyższe. Czy dopłata z budżetu województwa do subwencji jest wyższa, niższa, czy w ogóle nie ma i jak to wygląda na przestrzeni tych lat. Jak również, czy przy tej niższej subwencji np. realizujemy więcej zadań w szkołach. Informacja, którą otrzymaliśmy nie pokazuje całej sytuacji oświaty.

Olgierd Geblewicz marszałek województwa: proponuję, ponieważ padło bardzo wiele pytań dotyczących subwencji, zakresu, kosztów funkcjonowania jednostek, proponowałbym, aby ten temat bardzo wnikliwie przeanalizować na Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, będzie można bardzo szczegółowo te skutki poszczególnych zmian, również tych reform, które przeprowadzaliśmy, omówić, przeanalizować. Prawdą jednak jest, że dzieci jest coraz mniej. Po materiałach widzimy, że deficyt nam rośnie, ale zamierzamy w tym roku, co jest oczywiście związane z realizacją roku poprzedniego, ale ponieważ mamy dobry wynik finansowy roku poprzedniego, w związku z tym wielkość zadłużenia w tym roku znacząco obniżamy, co za tym idzie coraz mniej kredytów na szczęście przy realizacji tych zadań musimy zaciągać, bo to jest ten efekt, tego co już swego czasu ustaliliśmy i myślę, że już nie musimy tego dyskutować, że bardzo odpowiedzialnie do kształtu budżetu będziemy podchodzili i w związku z tym myślę, że to nie będzie dzisiaj stanowiło większych emocji, natomiast co do kwestii zadań drogowych i nie tylko, zadań wszystkich, które są realizowane w okresie dłuższym niż 1 rok, może spróbuje odpowiedzieć, choć mam wrażenie że to wszyscy wiedzą. Może postaram się wytłumaczyć proces inwestycyjny w układzie wieloletnim. Po przetargu, jednym z załączników procedury przetargowej jest tzw. harmonogram rzeczowo-finansowy. To jest rzecz, która deklaruje wykonawca w zakresie realizacji postępu robót z jednej strony oraz z drugiej strony oczekiwanych kwot, które te roboty będą wynosiły. To są wszystko deklaracje wykonawcy, które my oczywiście analizujemy ale z większym czy mniejszym prawdopodobieństwem możemy je li tylko przyjąć, bo to wykonawca jest organizatorem swoich prac. Dla niego wiążącą jest data końcowa, dla nas również. Wykonawca zobowiązuje się wykonać dane prace w jakiejś dacie. Jeżeli jest to np. 13 czerwca 2013 roku, my tą datę przyjmujemy, bo takie są wymogi specyfikacji przetargowej. W trakcie realizacji przedsięwzięć my analizujemy na bieżąco wywiązywanie się z tego harmonogramu. Przypomnę, nie ma żadnej sankcji w polskim prawie dotyczącej niewywiązywania się z realizacji harmonogramu rzeczowo finansowego, chyba że zaszły by tego typu przesłanki, w których my stwierdzamy niewykonalność, czy w obiektywny sposób da się stwierdzić niewykonalność danego zadania, zgodnie z terminem końcowym. Ci za tym idzie my musimy w naszym budżecie przyjmować w ciemno niejako deklaracje wykonawców. Niestety, ostateczna jest data końcowa. I to że ktoś w danym terminie albo nie wykonał jakiegoś etapu robót, a co za tym idzie nie zafakturował, albo wykonał go, ale faktura jest później, z różnych powodów, my nie mamy narzędzi prawnych do ich zmuszenia. My możemy reagować wtedy, kiedy stwierdzimy, że wykonawca nie jest w stanie zrealizować tego przedsięwzięcia w danej dacie. Tego typu prognozy budżetowe w zadaniach realizowanych w układzie wieloletnim są bardzo trudne, ponieważ one nie wynikają li tylko wprost z naszej woli, ale wynikają z woli przede wszystkim wykonawcy, a czasami również inżyniera kontraktu. Stąd biec siew cała sytuacja przesuwania pewnych działań w czasie, natomiast naszą wspólną rolą jest to, żeby rozliczać wykonawców, czy zmieścili się w zadeklarowanym czasie na wykonanie całego zadania. Wiemy, że różnie z tym bywa, pamiętamy sprawę z mostem w Mescherin.

Kazimierz Drzazga: nie do końca pan panie marszałku przekonali mnie w tym, co pan mówi, bo gdyby to była realizowana nowa inwestycja, to możemy powiedzieć rzeczywiście jedno, pewna suma rozstrzygnięta w przetargu na realizację tego zadania i termin, ale to byłoby racjonalne przy nowej inwestycji. Ja mówię w tej chwili o realizacji zadania drogi Police - Trzebież, drogi 114. Panie marszałku, ja pana o jedną rzecz bardzo serdecznie proszę, proszę podjechać przed 15.00 na słynny mostek i rondo na wylocie z Polic. To co się dzieje przy realizacji tego zadania to jest jeden wielki bałagan i granda, tam się na kilku kilometrach zrywa nawierzchnie i ludzie przez ileś miesięcy niszczą swoje samochody. Tam rozpoczyna się realizację zadania a następnie się przerywa. Jest to droga, którą dziennie przejeżdża tysiące samochodów, w tym ciężarowych.

Olgierd Geblewicz: żeby być dobrze zrozumianym, starałem się pokazać, jakie mamy bezpośrednie narzędzia w zakresie oddziaływania na wykonawcę. Żeby nie powstało takie wyobrażenie, że my oddajemy daną inwestycję i następnie czekamy do samego końca. Każdy wykonawca ma szereg rygorów, każda inwestycja, która jest na żywym organizmie, powoduje niewątpliwie emocje, społeczne ale i nasze. My staramy się mobilizować wykonawców, staramy się oddziaływać na nich w różny sposób, ale ostatecznie co możemy zrobić, jeżeli pojawią się przesłanki – rozwiązać ostatecznie umowę. Firma, o której mówimy nie jest łatwym partnerem, jest to duży koncern, który ma mocne służby prawne i z którym rozmawia się trudno. Obiecuję, że będę starał się śledzić przebieg tej inwestycji, jak tylko będzie to możliwe postaram się przyjrzeć tej inwestycji.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/304/13** i załącznikiem nr 11

Wynik głosowania:

Za – 18  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 6  
Głosy nieoddane – 3

Następni, o godz. 15.25 przewodniczący ogłosił przerwę.

O godz. 16.05 wznowiono obrady.

## **6.2 w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2013–2036,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

II wersja załącznika 1 i 2 jest załącznikiem nr 13

W imieniu Zarządu Województwa głos zabrał Skarbnik Województwa Zbigniew Miklewicz, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 14 do protokołu.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/305/13** i załącznikiem nr 15

Wynik głosowania:

Za – 15  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 6  
Głosy nieoddane – 5

## **6.3 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do stowarzyszenia Związek Portów i Przystani Jachtowych – Lokalna Organizacja Turystyczna Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje :

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej
- Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Olgierd Geblewicz marszałek województwa. Poinformował, iż od pewnego czasu zarząd jest w kluczowej realizacji projektu pt. Zachodniopomorski Szlak Żeglarski. Intencją jest między innymi, aby dobrze ten produkt wypromować, żeby funkcjonował on w dłuższej perspektywie, aby te mariny, ta sieć wzajemnie się ze sobą komunikowała, wzajemnie podnosiła swój standard, aby turysta korzystający z jednej z marin miał świadomość, co czeka go w kolejnej. Do tego niezbędne jest współdziałanie, współdziałanie, o które tak trudno jest w wielu obszarach, stąd pomysł, aby zajęła się tą koordynacją wyspecjalizowana organizacja i propozycja żeby województwo w niej uczestniczyło.

Następnie głos zabrali:

Dariusz Wieczorek: co do jednej kwestii niewątpliwie się wszyscy zgadzamy, czyli zgadzamy się co do tego, że należy promować szlak żeglarski. Różnimy się tylko sposobem w jaki chcemy to robić. Te wszystkie cele, o których pan marszałek mówił, o których zarząd mówi, jak najbardziej „tak”. To jest bardzo dobry kierunek. My natomiast jesteśmy zwolennikami tego, aby środki w budżecie województwa znalazły się na ten cel, na realizację tego programu, ale żeby, to województwo

zachodniopomorskie zlecało tejże organizacji, czy temu stowarzyszeniu wykonanie pewnych zadań. Czyli jesteśmy za tym, żeby promować ale nie za tym, żeby do takiej lokalnej organizacji turystycznej wchodzić. Przypomnę, myśmy wymieniali te poglądy na komisjach. Ten argument mówiący o tym, że inne samorządy, inne podmioty nas potrzebują, żebyśmy tam byli w środku, to chce powiedzieć, że to nie jest zgodne z prawdą, nie jest prawdą, że kochają tam pana marszałka, czy sejmik województwa, prawda jest taka że kochają nasze pieniądze, i o to chodzi. Też trzeba to oczywiście zrozumieć. Rzecz druga, niestety w mojej ocenie psujemy system promocji turystyki w województwie zachodniopomorskim. Promocja ma to do siebie, że musi być jedna instytucja, jedna organizacja odpowiedzialna za promocję. W tym przypadku jest to ZROT, i ta organizacja musi koordynować wszystko. Tutaj natomiast tworzymy drugą organizację. Słusznie, że jest tworzona, ale nie możemy tam być udziałowcem, bo w sposób naturalny będzie powstawała konkurencja. To jest błąd, który w mojej ocenie popełniamy, bo jeżeli spojrzymy na pieniądze, które płacimy z budżetu unijnego, przecież mamy płacić na system rezerwacji, elektroniczny system informacji turystycznej. Mamy to wszystko robić, rezerwacje hotelowe, tam przecież muszą być te wszystkie mariny ujęte. Jeżeli ktoś będzie robił obok następny jakiś system i następny jakiś produkt turystyczny, to od razu jest to skazane na porażkę. Tych argumentów jest jeszcze dużo więcej. W mojej ocenie dzisiaj nie będziemy przeciwni powstawaniu tego, natomiast zwracamy uwagę, że to jest bardzo ryzykowne przedsięwzięcie, które może zepsuć cały system promocji turystyki w województwie zachodniopomorskim i będziemy na to bardzo mocno zwracali uwagę i będziemy się przyglądali, jak to zacznie funkcjonować. Kończąc, nie będziemy przeciwko tej inicjatywie, lecz my jesteśmy zwolennikami, żeby pieniądze z budżetu szły na konkretne zadania a nie na utrzymanie etatów i utrzymanie administracji.

Paweł Mucha: nie jestem członkiem Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej, z ramienia klubu w komisji bierze udział pan Piotr Głód. Ta dyskusja rozpoczęła się wcześniej na komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Można mieć w tej sprawie wątpliwości. Nie ma wątpliwości co do tego, że oczywiście klub jest za tym, żeby promować Zachodniopomorski Szlak Żeglarski. Przyłączam się do tych stwierdzeń, które pan marszałek zawarł, i co do istotności tego zadania, i co do unikalności tego produktu, i co do podziękowań na rzecz osób, w szczególności pana Zbigniewa Jagniątkowskiego, którzy się w ten projekt wcześniej angażowali, zanim to miało wyraz w jakiegokolwiek uchwale. Mam tego rodzaju wątpliwość, czy to jest tak, że lokalna organizacja turystyczna, to jest tego rodzaju formuła organizacyjna i prawna, która powinna być związana z uczestnictwem samorządu województwa zachodniopomorskiego. Nie wiem. Rozumiem, że pan marszałek mówi, że: „biorę za to odpowiedzialność, jest to świadoma decyzja i namawiam państwa radnych do tego, żebyście ten projekt poparli”, inaczej tego by nie było w porządku obrad, ale te wątpliwości mamy. Wszystkie te argumenty padały i na jednej komisji i na drugiej, chodzi o kwestie struktury organizacyjnej, chodzi o kwestie udziału, samego angażowania czy takiego nawet ręcznego sterowania przez województwo, które się włącza do określonej struktury, ma tam jakiegoś przedstawiciela. Bardzo krytycznie oceniam określone działania, które swego czasu były prowadzone w ZROT, które polegały na takim właśnie personalnym bardzo postrzeganiu promocji turystyki po przez wskazywanie, kto ma być kim, kto ma zasiadać w zarządzie i kto z czyjej rekomendacji. Obawiam się, że to nie jest najlepsze narzędzie, które służy niewątpliwie dobremu celowi i ten cel pochwalam, popieram. Nie ma w tym zakresie dyscypliny klubu radnych PiS, na pewno nie jesteśmy tutaj do końca przekonani. W głosowaniu radni będą dawali wyraz swoim poglądom w tej sprawie.

Olgierd Geblewicz: chciałbym odpowiedzieć na te obawy dotyczące tego potencjalnie ręcznego sterowania procesem promocji, itd. Moglibyśmy teoretycznie tę promocję zorganizować w bardzo prosty sposób, taki, że to Urząd Marszałkowski będzie wprost realizował zadanie promocyjne w tym zakresie i wtedy byśmy mieli pełną kontrolę i ręczne trzymanie całości tego procesu. Nam nie o to chodzi, chcielibyśmy, żeby po tym dwuletnim okresie zintensyfikowanej promocji, która będzie realizowana w ramach projektu UE, żeby ta organizacja na tyle okrzepła, żeby wszystkie te podmioty, które są władzami tych marin, na tyle dostrzegły wartość dodaną ze wspólnego działania, pewnego współdziałania, żeby ta organizacja dalej istniała. Być może nawet w sytuacji takiej, gdy nasza rola rzeczywiście nie będzie niezbędna i my będziemy mogli z tego patronatu w jakiś sposób się wycofać. Zobaczymy, jak to będzie wszystko wyglądało, natomiast ja wychodzę z takiego założenia, że jeżeli my nie damy szansy tym, którzy dzisiaj są władzami, nie damy szansy osobom, które mają wiedzę w zakresie tego, gdzie warto się promować, do jakich środowisk żeglarskich docierać, żeby ta promocja była efektywna, to będziemy jeszcze niejednokrotnie dyskutowali na ten temat, kto to ma robić, czy to ma robić sam urząd Marszałkowski, czy ma to może robić ZROT. Nie zgadzam się z tym argumentem, że to jest jakaś destabilizacja procesu zarządzania promocją turystyczną w regionie, uważam, że to jest w pełni realizacja tych założeń, które w oparciu o ustawę funkcjonują. Tam są trzy

niezależne od siebie byty, na różnych szczeblach. Jest pewien byt ten krajowy, niezależny od niego, ale współpracujący, byt regionalny. My w ten LOT angażujemy się tylko i wyłącznie z jednego powodu, ta struktura jest rozproszona regionalnie, gdyby to było tak, że ten LOT działa na terenie jednego powiatu to tam cztery gminy są w stanie się dogadać. Na spotkaniach samorządowcy mówią wprost, że jeżeli my się nie zaangażujemy, to trudno będzie do tego przekonać swoje środowiska.

Adam Wyszomirski: promocja jest tematem bardzo trudnym, do końca nie będziemy przekonani czy ten temat, czy promocja, czy jakiegokolwiek stowarzyszenie, które promuje nasze województwo, robi to na 100% skutecznie. Tak sobie myślę, że im więcej organizacji, które chcą się włączyć w promocję województwa zachodniopomorskiego tym lepiej. Zgadzam się też z panem przewodniczącym Dariuszem Wieczorkiem, że fajnie jest jak różne podmioty promują nasze województwo i fajnie jest jak mamy kilka organizacji, które będą budowały wizerunek naszego województwa natomiast dobrze jest, kiedy jest to wszystko skoordynowane i nie będzie przepychanek. Obiecuję, że na jedną z kolejnych komisji zaprosimy wszystkie instytucje odpowiedzialne za promocję naszego województwa i posłuchamy, czym tak naprawdę się zajmują, czy czasami nie rywalizują ze sobą i czy wszystkie te organizacje prowadzą wspólną politykę informacyjną, promocyjną naszego regionu.

Zygmunt Dziwguć: w życiu kieruję się taką zasadą, że jeżeli na czymś się nie znam to się pytam tych, którzy są profesjonalistami w swoim zawodzie czy ewentualnie hobbystami. Przy tym projekcie uchwaly też miałem wątpliwości. Dlatego spytałem się pana Zbigniewa Zalewskiego, którego wszyscy znamy, który od zawsze był i jest żeglarzem. Uznał, że projekt trzeba poprzeć, tym bardziej, że dotyczy tego szlaku żeglarskiego, który my promujemy. Przy czym jest taka prośba, jeżeli te środki będą wydawane, to koniecznie, żeby było przedstawione rozliczenie, na co te środki poszły, musi być nad nimi kontrola.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/306/13** i załącznikiem nr 17

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Głosy nieoddane – 5

**6.4 w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012 – 2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

W dyskusji głos zabrali:

Robert Zdobylak: Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska zajmowała się na swoim posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, a także dzisiaj, tymi zmianami do planu gospodarki odpadami dla województwa, pozytywnie zaopiniowała wszystkie trzy zmiany, które pierwotnie ujęte były w trzech projektach oddzielnych. Dzisiaj, na posiedzenie komisji, dostarczono wszystkie niezbędne dokumenty, stanowisko WIOŚ oraz zintegrowane pozwolenie.

Jolanta Jabłońska - Wojciul Prezes Zarządu MPGO Sp. z oo Wardyn Górny: szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować instalację w Wardyniu Górnym, instalację, która dzisiaj mam nadzieję, stanie się instalacją zastępczą na trzech poziomach, czyli w związku ze składowaniem, mechaniczno – biologicznym przetwarzaniem odpadów, i w związku z kompostowaniem odpadów. Instalacja w Wardyniu funkcjonuje od 2007 roku w oparciu o wszelkie wymagane pozwolenia, w tym odbioru kompetentnych organów, uzyskane pozwolenia na użytkowanie obiektów dotyczyło składowania, kompostowania, sortowania. Również pozwolenie na użytkowanie tego obiektu było wydane dopiero po uzyskaniu pozwolenia zintegrowanego dla tej instalacji. Od 6 lat funkcjonujemy, rozwijamy się. Obecnie przygotowujemy się jako podmiot wewnętrzny jednostek samorządu terytorialnego do



zmodernizowania zakładu w Wardyniu, tak aby można było uzyskać wymagania jakie stawiane są regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. Jesteśmy również wpisani w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami jako planowana regionalna instalacja do biologicznego przetwarzania odpadów, i tam działania które obecnie podejmujemy są związane z projektem współfinansowanym w ramach RPO i uzyskaliśmy dofinansowanie na poziomie 75% kosztów kwalifikowanych tego projektu. Jednak do czasu dostosowania instalacji do wymagań prawnych RIPOK uważamy za zasadne wykorzystanie obecnie funkcjonującej instalacji z tą pełną infrastrukturą i wyposażeniem jako instalacji zastępczej, w pełnym zakresie. Obecnie nie ma wytycznych, które określałyby parametry dla instalacji zastępczej, natomiast oczywiście ważne jest, aby wszystkie instalacje działały zgodnie z prawem ochrony środowiska, ustawą o odpadach, obecnie znowelizowaną ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i rozporządzeniami wykonawczymi. Chcę zasadniczo podkreślić, że instalacja w Wardyniu wszystkie pozwolenia posiada. na etapie włączania do technologii mobilnego urządzenia do przetwarzania mechanicznego odpadów zmieszanych komunalnych wystąpiliśmy z informacją do WIOŚ, również na etapie postępowania dotyczącego zmian pozwolenia zintegrowanego dla instalacji. Inspektor był powiadomiony, nie wnosił żadnych zastrzeżeń, mamy decyzję pozwolenia zintegrowanego, która uwzględnia wszelkie zmiany dotyczące technologii i obecnie mamy możliwość funkcjonowania jako jedyna instalacja w regionie Szczecińskim posiadająca składowisko odpadów spełniające wymagania, kompostownię, która może już od zaraz w zakresie swojej działalności kompostować odpady. Posiadamy również sortownię do selektywnej zbiórki odpadów, ale również do czyszczenia tych odpadów, które w ramach przetwarzania odpadów zmieszanych komunalnych na tą sortownię trafiają.

Arkadiusz Fiuk Dyrektor Operacyjny Firmy „Eko-Fiuk” z Polczyna Zdroju – wystąpienie jest załącznikiem nr 19

Olgierd Geblewicz marszałek województwa: nie sposób nie odnieść się do tego ostatniego wystąpienia. Chciałbym przypomnieć, że od analizy legalności podejmowanych uchwał jest Wojewoda Zachodniopomorski i jego służby prawne, nie zaś jedna ze stron w całym procesie. W związku z tym trudno się tutaj dzisiaj odnosić do pewnych aspektów prawnych i do opinii przytaczanych, tym bardziej że ja nie mam cienia wątpliwości, że ta uchwała, w trybie zaskarżenia będzie przez wojewodę rozpatrywana i te wszystkie wątpliwości, które zostały podnoszone na pewno będą niejednokrotnie tam też artykułowane. W związku z tym, jeżeli państwo pozwolicie, nie będę się do tych uwag ustosunkowywał, chociaż nie ukrywam, że czułbym się znacznie bardziej komfortowo, gdybyśmy wysłuchując stron, mieli możliwość wysłuchania tego, w jaki sposób to strony same chcą się przyczynić do poprawy środowiska naturalnego, obniżania cen dla mieszkańców, czyli to, czym Sejmik jest najbardziej zainteresowany, natomiast nie tym, co usłyszeliśmy. Reasumując, chciałbym powiedzieć w jakim miejscu jesteśmy. Jesteśmy przed wielką rewolucją na rynku śmieci. Wszyscy w tą przyszłość, a w szczególności samorządy gminne, spoglądają z dużą niepewnością, natomiast my jako forma regulatora na tym rynku staramy się zrobić jedno, a mianowicie uczynić na terenie każdego z obszarów to, aby odbieranie odpadów, po 1 lipca, było możliwym zgodnie z prawem. Kilka dni temu mieliśmy możliwość otwarcia zupełnie nowej instalacji wybudowanej przez Związek Gmin R21, jest to najnowocześniejsza i przygotowana w pełni instalacja w tym zakresie, ale ona również jeszcze walczy o procedury odbiorowe. W związku z tym dzisiaj staramy się budować takie prawo tzw. pomostowe, a więc prawo, które umożliwi funkcjonowanie w trybie tych regionalnych instalacji zastępczych stosunkowo największej liczbie instalacji, które są dzisiaj do tego przygotowane, które mają ku temu możliwości i zasoby. Staramy się w tym zakresie być bardzo otwarci, staramy się raczej tym wszystkim, którzy tego typu instalacjami dysponują pomagać a nie przeszkadzać, bo wierzymy, że to jest z korzyścią dla rynku, gmin i mieszkańców. Samorząd nie będzie uczestniczył w rozgrywkach pomiędzy podmiotami, wolałbym, żeby firmy zajmowały się swoimi sprawami, swoim rozwojem, niż nasyłaniem np. kontroli na konkurencję czy dyskredytowaniu ich. Apeluję, żebyśmy nie dawali się wciągać w różnego rodzaju rozgrywki, a zastanawiali się co jest naszą powinnością. Naszą powinnością jest zabezpieczenie potrzeb województwa zachodniopomorskiego w zakresie możliwości odbioru śmieci i przez to wyrażamy zgodę na powstawanie tych instalacji zastępczych, bo wiemy, że jeszcze gotowych i zakończonych projektów w tym zakresie nie ma. Z drugiej zaś strony musimy myśleć o tym, że funkcjonowanie podmiotów konkurencyjnych wcale nie jest czymś złym, a wręcz przeciwnie.

Kazimierz Drzazga: mam jedno pytanie do pana dyrektora wydziału, dzisiaj na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy, że wszystkie trzy firmy posiadają stosowne zezwolenia. Przed chwilą usłyszałem od przedstawiciela firmy „Fiuk”, że jedna z tych firm w zasadzie nie posiada, nie powinna wykonywać

pewnych czynności. Ponieważ padł zarzut publiczny, czy może pan potwierdzić, że wszystkie trzy firmy posiadają takie stosowne zezwolenia.

Ewa Koś: mam pytanie w zasadzie podobne, dlatego, że myśmy co prawda omawiali na komisji dzisiaj o 10.00 rano projekt tej uchwały, zadałam pytanie, które chciałam ponowić, ponieważ dokładnie przyjrzałam się tej opinii prawnej, która została nam przekazana i budzi moje wątpliwości fakt, że to co pisze kancelaria prawna, że tego typu inwestycja wymaga sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko oraz przeprowadzenia konsultacji społecznych. Pan dyrektor stwierdził, że tych konsultacji w tym przypadku przeprowadzać nie trzeba było przeprowadzać, że zmiany, które były dokonane, potrzebne do tego, ażeby ta jednostka mogła starać się o wpisanie do tejże uchwały, jako zakład utylizujący odpady. Chciałabym rzeczywiście sprawdzić, może pan dyrektor zechciałby potwierdzić, kiedy decyzja środowiskowa i jaka decyzja środowiskowa została wydana dla tej jednostki, oraz czy opinia prawna przedstawiona nam z dnia 25 marca zawiera argumenty, nad którymi powinniśmy rzeczywiście się pochylić.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że ta dzisiejsza dyskusja, ten żenujący spektakl, bo inaczej tego nie mogę nazwać, jest niestety efektem tego, co zrobiliśmy w ubiegłym roku. Przygotowany program gospodarki odpadami na kolanie, na co zwracaliśmy uwagę powoduje to, że oto dzisiaj mamy publiczną walkę o śmieci. Dzisiaj mamy przygotowaną również uchwałę na kolanie. Bo jeżeli 7 czy 8 dni przed dzisiejszą sesją, jak było prezydium rozmawialiśmy o jednej instalacji, czyli rozmawialiśmy tylko o jednym podmiocie. Co takiego się stało w przeciągu 8 dni, że nagle do tego doszły trzy inne punkty i doszła tak szeroka zmiana w tejże uchwale. Sejmik nie jest od tego aby brać udział w czyichś przydatnych interesach, na to zwracam uwagę. Jeżeli mam uczciwie podejmować decyzje, to proszę rzeczywiście powiedzieć, jak wygląda sytuacja w tej strefie, proszę przekazać opinie, jak wpłynie powstanie tychże instalacji na dystrybucję tych śmieci, to na co pan marszałek zwracał uwagę, jak będzie wyglądała kwestia obsługi mieszkańców, przecież to chyba nie jest tak, że każdy dzisiaj sobie może wystąpić i powiedzieć, tak, ja już jestem gotowy do tego, żeby być rezerwową instalacją. W odniesieniu do pana, który wystąpił, czy ja jestem od tego, żeby się teraz pytał, a ile państwo żeście ponieśli nakładów, czy wy spełniacie te normy, tak samo się mogę zapytać? Co się dzieje na waszych kominach, ile milionów żeście wyłożyli, żeby można było uznać, że jesteście rzeczywiście firmą w województwie przygotowaną do przyjmowania tych odpadów? Nie mam pretensji do was, tylko mam pretensje do rządzących i do zarządu, że pozwalają na coś takiego, pretensje mam do przewodniczącego komisji, bo to powinno się odbyć na komisji, tam powinniście sobie państwo szafować opiniami i wyciągać te wszystkie różne rzeczy, bo tam jest miejsce do tego. Tutaj mamy podejmować decyzje w przekonaniu, że jest wszystko O.K. dzisiaj jak tego słuchamy, to wychodzi, że nie jest O.K., i to po żadnej ze stron. W mojej ocenie ta sprawa powinna być cofnięta do komisji, bo tu chyba nie ma żadnych terminowych rzeczy, chyba nic się nie stanie, jeżeli za miesiąc będziemy te decyzje podejmować, ale w takiej sytuacji, to chciałbym też zobaczyć, mimo że nie jestem w tej komisji, chciałbym zobaczyć te wszystkie zgody środowiskowe. Ale żeby była jasność, nie tylko komunalnego przedsiębiorstwa, które z racji tego, że jest komunalne budzi moje zdecydowanie większe zaufanie, ale również pozostałych firm, prywatnych podmiotów, które tutaj się pojawiają. Stawiam wniosek o zdjęcie tego z porządku obrad i podjęcie decyzji na przyszłej sesji, po przeanalizowaniu wszystkich dokumentów. Jest to wniosek formalny o cofnięcie do komisji.

Jarosław Rzepa: zwrócił się z prośbą o dziesięć minut przerwy.

Wobec powyższego przewodniczący, o godz. 17.07, ogłosił przerwę.  
O godz. 17.16 wznowiono obrady.

Następnie przewodniczący obrad poddał wniosek formalny pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 6

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 7

Małgorzata Chyła: większość pytań już padła, żałuję bardzo, że projekt nie został cofnięty do komisji. Ale mam pytanie, ponieważ w wystąpieniu pani dyrektor padły stwierdzenia, że dzisiaj dostarczono stanowisko WIOŚ, stąd też moje pytanie, kiedy były wydane pozwolenia zintegrowane dla Wardynia Górnego i czy są one prawomocne, dlatego że przygotowując się do dzisiejszej sesji czytałam uzasadnienie we wcześniejszych uchwałach i było napisane, kiedy było wydane pozwolenie i kiedy zostało dostarczone, stąd moje pytanie, kiedy było wydane i czy jest prawomocne?

Paweł Mucha: zgadzam się z wystąpieniem pana marszałka, czy z taką ideą, że sejmik województwa nie powinien zachowywać się jak osoba, która rozstrzyga jakieś arbitralne spory pomiędzy stronami. Trochę zdarzyło się złego, a to dlatego, że uniemożliwiono panom, wg. mojej wiedzy, wypowiedź na Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, trzeba było tę dyskusję na komisji odbyć, nie byłoby, być może, tego rodzaju wystąpienia na sesji. Natomiast jedną rzeczą jest to, żeby pilnować, żeby interes województwa zachodniopomorskiego dominował w każdym wypadku, interes rozumiany jako interes mieszkańców, żeby dominował nad interesami poszczególnych podmiotów, a inną rzeczą jest strona formalna uchwały. Padły pytania i ja bym oczekiwał, żeby padła odpowiedź na te pytania, bo mieliśmy trzy rzeczy, moim zdaniem. Pierwsza rzecz, to jaki jest stan wiedzy pana dyrektora, kiedy zaistniały przesłanki umożliwiające podjęcie tej uchwały. Chciałbym wiedzieć, czy one zaistniały dzisiaj, w dacie podejmowania tej uchwały, czy zaistniały wczoraj, chodzi mi o konkretne terminy, konkretne daty i konkretne fakty związane z analizą dokumentów. Z jednym się nie zgadzam z panem marszałkiem, na zasadzie takiej, że podejmiemy uchwałę, a potem się zobaczy, czy ona jest zgodna z prawem czy też nie jest zgodna z prawem. Panie marszałku, tak nie możemy rozumować, bo my powinniśmy mieć tą pewność, natomiast a propos tych pytań, które zadawała koleżanka radna Małgorzata Chyła, one są jak najbardziej trafne i zasadne, dlatego, że myśmy mieli do czynienia, i o tym komisja wcześniej mówiła, z taką sytuacją, że było uzasadnienie uchwały o spełnieniu się przesłanek, kiedy te przesłanki jeszcze nie były spełnione, co dyrektor wydziału także na komisji przyznał, czyli była taka antycypacja, wyprzedzenie tego że pewne okoliczności się zdarzą i wtedy będzie sytuacja taka, że będzie podstawa do podjęcia uchwały. Tak też nie powinno być, dlatego że radni dzisiaj mogą mieć wątpliwości i mogą się wahać, czy aby na pewno wszystko jest poprawne. Padają pytania dotyczące wiedzy, zezwoleń. Ja bym chciał wiedzieć, kiedy te przesłanki zaistniały. Druga rzecz, padają pytania dotyczące stanu prawnego i też bym oczekiwał, że tutaj ktoś się w tym zakresie wypowie.

Adam Wyszomirski: trudno nie odnieść takiego wrażenia, że jednak, gdzie dużo jest takich głosów za i przeciw, to jednak chodzi o to co jest najważniejsze w tym biznesie, czyli o pieniądze. Pan dyrektor z firmy EkoFiuk przedstawił, jaka to instalacja w Wardyniu jest niedobra, jakie ma błędy, jak będzie źle oddziaływała na środowisko. Zbudował swoją siłę i markę jeśli chodzi o Miroslawiec, gdzie tak naprawdę z tamtą instalacją jest związany. Nie rozstrzygając tego do końca, co jest dobre a co złe, to nie można skupić się tylko i wyłącznie na tym, że będziemy szukali błędów u kogoś innego a nie szukali błędów u siebie. Jeśli pan tak bardzo dba o środowisko i patrzy na to co dzieje się ze środowiskiem i z tą dziedziną naszego życia, to proponowałbym skupić się na instalacji z którą państwo jesteście związani i pomyśleć np. o instalacji do czynnego odgazowania czy o geomembranie, czy chociażby o tym, do czego jesteście zobowiązani, czyli do badań monitoringu, a przez ostatnie dwa lata te badania, delikatnie mówiąc, były takie sobie. Nie skupiajcie się nad instalacją, która jest w Wardyniu. Dla mieszkańców powiatu szczecineckiego najlepsze rozwiązanie to, by ta instalacja znajdowała się w Wardyniu, dlatego proszę wszystkich radnych, by jeśli mogą, zagłosowali za tym, by ta instalacja była w Wardyniu.

Jarosław Rzepa: żeby te wszystkie wątpliwości rozwiązać, proszę pana dyrektora Mariusza Adamskiego, aby odpowiedział na pytania.

Witold Ruciński: za nim przekazę głos, mam pytanie, czy wszystkie wymogi formalne i prawne zostały spełnione, co do przygotowania projektu uchwały? Druga rzecz, to daliśmy się wmanewrować w sytuację między dwoma interesami, dwiema stronami. Nie bądźmy rozjemcami, tylko postępujmy zgodnie z literą prawa.

Mariusz Adamski: na początku odpowiem na pytanie pana przewodniczącego, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki formalne i prawne, aby tą uchwałę dzisiaj procedować, tak, zostały spełnione wszystkie przesłanki. Na tę odpowiedź składają się częściowe, o które byłem pytany. Zacznę od pytania pana Kazimierza Drzazgi, czy aktualne pozwolenie jest wydane, tak, oczywiście potwierdzam to, co powiedziałem na komisji. Jest to częściowo odpowiedź na kolejne pytania, że to pozwolenie

zintegrowane, zostało wydane 21 marca br. Była to przesłanka, dzięki której możemy procedować tą uchwałą dzisiaj. Jeżeli chodzi o odbiór kontrolny WIOŚ, to odnośnie pytania pana Pawła Muchy, odnośnie instalacji w Ekomyślu, ta kontrola została zrealizowana również 21 marca i 22 marca, w piątek, otrzymaliśmy taki protokół pokontrolny. Oczywiście jest to pozytywny protokół pokontrolny. Co do dat, nie jest to dzisiaj, nie jest to przed sesją. Jeżeli chodzi o raport oddziaływania na środowisko, pani radna Ewa Koś pytała o to i o konsultacje społeczne, zmiana w pozwoleniu zintegrowanym, która była przygotowywana dla instalacji w Wardyniu Górnym, była to zmiana nieistotna, dlatego nie wymagała przeprowadzenia konsultacji społecznych. Jeżeli chodzi o ocenę oddziaływania na środowisko i o raport oddziaływania na środowisko, państwo, jako operator instalacji w Wardyniu Górnym, zwracali się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o opinię na temat konieczności przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko, ale dla instalacji, która ma być instalacją regionalną, w charakterze już rozbudowanym, którą państwo mają w planie. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska odpowiedział państwu pismem, że odstępuje od sporządzenia takiej oceny oddziaływania na środowisko. Argumenty przytaczane przez pana prezesa Fiuka, w opinii prawnej dotyczą oczywiście instalacji regionalnych, tutaj radca prawny odnosił się do instalacji regionalnej, do kryteriów tej instalacji regionalnej, tych wszystkich ocen, odbiorów, itd. To właśnie ocena, o którą pani prezes pytała RDOŚ. Natomiast w tej chwili my procedujemy nie zatwierdzenie instalacji jaką jest instalacja regionalna, tylko procedujemy zatwierdzenie jako instalację zastępczą. Instalacja zastępcza nie musi spełniać tak wygórowanych kryteriów, jak instalacja regionalna. W związku z tym, jeszcze raz potwierdzam odpowiedź, którą udzieliłem na wstępie. Ta instalacja spełnia kryteria formalne i prawne do procedowania, jako instalacja zastępcza.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/307/13** i załącznikiem nr 20

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 4

#### **6.5 w sprawie rozwiązania Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych w Szczecinie oraz utworzenia Zachodniopomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szczecinie,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21

Anna Mieczkowska członek zarządu Województwa, w imieniu zarządu wniosła autopoprawkę, która jest załącznikiem nr 22

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała, z uwzględnieniem autopoprawki, została podjęta, nosi nr **XXIII/308/13** i załącznikiem nr 23

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 6

#### **6.6 w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami na lata 2008-2012”,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu i Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/309/13** i załącznikiem nr 25

Wynik głosowania:

Za – 20  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 6

**6.7 w sprawie przyjęcia „Wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami na lata 2013 – 2017”,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/310/13** i załącznikiem nr 27

Wynik głosowania:

Za – 21  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

**6.8 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Filharmonii Koszalińskiej,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/311/13** i załącznikiem nr 29

Wynik głosowania:

Za – 18  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 1  
Głosy nieoddane – 5

**6.9 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Andrzej Jakubowski: jako radny ziemi koszalińskiej chciałem wyrazić swój podziw dla jednomysłności radnych. Dzięki tym pieniądzom koszalińskie instytucje kultury rzeczywiście będą mogły bardzo

szeroko promować kulturę, nie tylko w Koszalinie, ale cel jest taki, aby wychodziły na zewnątrz, aby było widać zachodniopomorską kulturę w całym otoczeniu naszego województwa, i za to w imieniu samorządu Koszalina, chciałbym serdecznie podziękować.

Paweł Mucha: chciałbym wrócić do tej dyskusji, ale też uzyskać odpowiedź pana dyrektora, bo była dyskusja przerwana dość brutalnie na komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska i oczywiście całym sercem jestem za tym. Myślę, że nie powinniśmy robić też takich podziałów, taka uwaga moja do pana marszałka, ponieważ jestem z Koszalina, to się bardzo cieszę i dziękuję. My doceniamy jakby z perspektywy, ja jestem z części szczecińskiej i też się cieszę, że jest jednomysłność. Mnie natomiast frapuje druga kwestia, pytałem o to na komisji, dlaczego nie ma równoważnego traktowania Szczecina w sensie instytucji kultury, które nie są instytucjami kultury samorządu województwa zachodniopomorskiego, natomiast których rola i znaczenie absolutnie je także predestynuje ku temu, albo żeby się także pojawiały w terenie, albo ku temu, żebyśmy to ponad regionalnie wspierali. Mam tu w szczególności na myśli chociażby Teatr Współczesny w Szczecinie, skoro wspieramy Bałtycki Teatr Dramatyczny, i Filharmonię Szczecińską. Oczywiście, może paść odpowiedź, że filharmonia to też jest beneficjentem pewnym pośrednim w zakresie środków z RPO, natomiast my ileś razy dyskutowaliśmy na ten temat. Mój pogląd jest taki, wspieramy wybrane instytucje kultury, które naprawdę mają znaczenie ponadregionalne, które się przyczyniają do tego, że ten poziom artystyczny, czy kulturalny także z perspektywy stolicy województwa jest wysoki i nie traktujemy jakby tego zastępczo, że wspieramy Filharmonię Koszalińską czy Bałtycki Teatr Dramatyczny, dlatego że mamy takie jakby przekonanie, że tutaj dowartościowujemy tą część koszalińską, czy próbujemy jakby w ten sposób wyrównywać różnice związane z tym, że są różne statusy. Po pierwsze powinniśmy realizować zadania samorządu województwa, a po drugie dostrzegać wszelkie placówki. I to, że jest Szczecin, też nie powinno uciekać z horyzontu. Stąd powtórzę pytanie do pana dyrektora, jaki jest pogląd państwa, jaka jest perspektywa i czy możemy liczyć na to, że placówki kultury o charakterze ponadlokalnym, o charakterze regionalnym, jak np. Teatr Współczesny czy Filharmonia Szczecińska, też mogą liczyć na podobne wsparcie, analogiczne do tego koszalińskiego.

Ewa Koś: sprawa powraca do nas i oczywiście zawsze w tej samej postaci. I mimo zgłaszanych wniosków wcześniej, wnioski nie są uwzględniane. Generalnie, jeżeli nawet wstrzymałabym się, nie jestem przeciwna udzielaniu pomocy finansowej instytucjom kultury, generalnie należy inwestować w kulturę jak najwięcej, ponieważ to się opłaci w przyszłości i odpłaci dobrem. Natomiast sprawa była omawiana wielokrotnie, że udzielanie pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin nie należy do naszych kompetencji i dlatego powtarzam jeszcze raz, przypominam prośbę składaną na poprzednich sesjach, kiedy uchwalaliśmy podobne uchwały, ażeby pomoc finansowa była pomocą celową, żebyśmy wiedzieli na co konkretnie te pieniądze są przeznaczane, może ktoś zechciałby nam przedstawić, jaki jest plan pracy i jakie wynikają z tego potrzeby. Nie mamy takich sprawozdań, tylko w wypadku złożenia interpelacji można liczyć na jakąś enigmatyczną odpowiedź, co się dzieje ze środkami przeznaczonymi niezgodnie z kompetencjami sejmiku.

Jacek Kozłowski: oczywiście trzeba wspierać kulturę, trzeba wspierać instytucje, te które są aktywne. Ponieważ ja jestem ze wschodniej części województwa, więc muszę powiedzieć, że za każdym razem, co roku jest rozmowa o tym samym, dlaczego instytucje nie wojewódzką, samorząd wojewódzki chce wspierać. Przede wszystkim chce wspierać dlatego, że te instytucje, i Filharmonia i Teatr, to są instytucje, które wyjeżdżają w teren. Nie znam przypadku, w którym szczecińska instytucja kultury wyjechałaby w teren, natomiast często jestem świadkiem, uczestnikiem imprez organizowanych i przez Bałtycki Teatr Dramatyczny i przez Filharmonię Koszalińską w Szczecinku, ale z tego co wiem to i Wałcz, i Czaplinek, i inne. Ta dotacja jest dotacją celową dla takiej działalności. Takie wyjścia trzeba wspierać, poza budynek. Ja nie mam wątpliwości podnosząc rękę za takim wnioskiem.

Wojciech Drożdż: rzeczywiście ta dyskusja jest coroczna, co nie zmienia sytuacji, że warunki geopolityczne naszego województwa i położenie stolicy województwa od zeszłego roku się nie zmieniło, tak samo nie zmieniły się instytucje kultury, które należą do Marszałka w odróżnieniu od tych, które są miejskimi. Należy stwierdzić, że w drugim pod względem wielkości mieście naszego regionu, które leży we wschodniej części i w naturalny sposób obsługuje obszar wschodniej części mamy jedyne dwie instytucje kultury wysokiej, które leżą poza Szczecinem. Te instytucje, jak powiedział pan Jacek Kozłowski prowadzą ożywioną działalność artystyczną na całym wschodnim obszarze naszego regionu zapewniając dostęp do kultury wysokiej mieszkańcom mieszkającym na

wschód od Szczecina. Dlatego też wydaje się, że bezdyskusyjnie województwo zachodniopomorskie powinno te instytucje wspierać, chociaż przynależą one do prezydenta Miasta Koszalina. Jesteśmy jednym z nielicznych województw, gdzie poza stolicą województwa, nie funkcjonują żadne wojewódzkie instytucje kultury, dlatego też myślę, że to drobne wspomnienie tych instytucji, które pełnią również funkcje instytucji regionalnych, jest jak najbardziej zasadne. Co do pozostałych kwestii, pan prezydent Koszalina składa na moje ręce sprawozdanie z wykorzystania środków obu jednostek, jest tam wskazane, w jakich terminach, przy jakim udziale publiczności, co było grane i w którym miejscu. Myślę, że te dotacje są rzetelnie rozliczone. Natomiast to, co jest istotne, to również to, że w Szczecinie posiadamy swoje instytucje. Jeżeli Filharmonia Szczecińska podejmie decyzję, że będzie także jeździła po zachodniej części regionu, oczywiście z taką prośbą też może do zarządu województwa wystąpić i taką prośbę rozważymy.

Zygmunt Dziewguć: co roku jest taka dyskusja, proponuję, niech zarząd wystąpi do Ministra Kultury o zmianę tej dotacji dla tych ośrodków kultury, tak żeby otrzymywały środki zgodnie z potrzebami. Uważam, że to, co niewłaściwie funkcjonuje, należy zmieniać. Te sprawy po prostu trzeba uporządkować, urealnić.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/312/13** i załącznikiem nr 31

Wynik głosowania:

Za – 20  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

#### **6.10 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Gminie Mieszkowice,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/313/13** i załącznikiem nr 33

Wynik głosowania:

Za – 19  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 4

#### **6.11 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Gminie Chojna,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/314/13** i załącznikiem nr 35

Wynik głosowania:

Za – 20  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

**6.12 w sprawie przyjęcia raportu z realizacji w 2012 roku Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom na lata 2012-2020,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/315/13** i załącznikiem nr 37

Wynik głosowania:

Za – 20  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

**6.13 w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2013 r.,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 38

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje :

- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego
- Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/316/13** i załącznikiem nr 39

Wynik głosowania:

Za – 20  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

**6.14 w sprawie określenia ogólnej powierzchni uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw na terenie województwa zachodniopomorskiego w roku 2013,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/317/13** i załącznikiem nr 41

Wynik głosowania:

Za – 18  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 1  
Głosy nieoddane – 4



## **6.15 w sprawie powołania przedstawicieli Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Zachodniopomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Szczecinie,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 42

Paweł Mucha: przewodniczący komisji Zdrowia poinformował mnie, że uchwała nie była przedmiotem obrad, o tyle, że Komisja Zdrowia nie знаła nazwisk kandydatów, którzy mieli by zasiadać z ramienia Sejmiku w tej radzie. Wyobrażam sobie, że takie kandydatury koalicyjne są i poznamy je w tej chwili. Myślę, że dla powagi Sejmiku i dla powagi debatowania nie warto takich rzeczy rozstrzygać ad hoc, bo jeżeli mogliby to być kandydaci z rady, radni, to nie byłoby tutaj kłopotu. Ale znamy uwarunkowania prawne, wiemy o tym, że radny województwa takim członkiem nie może być, więc państwo nam przedstawicie jakiegoś osoby spoza składu rady i dlatego wydaje mi się, że celowym byłoby żeby podjąć rozmowy międzyklubowe i spróbować takich przedstawicieli koncyliacyjnie ustalić, to warto byłoby po prostu ten projekt uchwały skierować do komisji, tam, gdzie moglibyśmy dalej tę sprawę procedować. I to jest moja propozycja. Gdybyśmy wcześniej znali osoby, to moglibyśmy poznać je, posłuchać jakie mają doświadczenie, zapoznać się z jakimś życiorysem. Do chwili obecnej taka informacja do mnie nie dotarła.

Witold Ruciński: pragnę poinformować, że komisja miała możliwość podania swoich kandydatów, ale tego nie uczyniła, i dlatego projekt jest tzw. ślepy. Jest to w kompetencji sejmiku, i myślę, że dzisiaj te kandydatury się znajdują i sejmik podejmie decyzję.

Andrzej Subocz: na komisji tą sprawę żeśmy poruszali.

Dariusz Wieczorek: ja w podobnym tonie, nie wiem nic o kandydatach, czy na komisji Zdrowia była mowa o tych kandydatach?

Andrzej Subocz: mówiliśmy, że kandydaci powinni być uzgodnieni między klubami.

Dariusz Wieczorek: mówiliśmy także na prezydium o tym, że powinny te kandydatury być uzgodnione między klubami, nawet jeżeli są uzgodnione pomiędzy PO i PSL, to nieelegancko, żeby nawet Komisja Zdrowia nie miała możliwości z tymi kandydaturami się zapoznać, porozmawiać z tymi osobami. Proponowałbym, byśmy zdjęli z porządku obrad ten projekt i aby wrócić na przyszłą sesję, po spotkaniu Komisji Zdrowia z tymi osobami i zaakceptowaniu tych ewentualnych kandydatur, czyli mam wniosek formalny, żeby cofnąć ten projekt do komisji zdrowia.

Wobec powyższego przewodniczący obrad poddał wniosek pod głosowanie.  
Drogą głosowania wniosek został odrzucony,

Wynik głosowania:

Za – 8

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 9

Głosy nieoddane – 3

Jarosław Łojko: jeżeli chodzi o kandydatów, zaprezentują ich pan Jacek Kozłowski i pani Agnieszka Sobolewska. Jeżeli chodzi o samych kandydatów, tak naprawdę ich prace będziemy mogli ocenić, kiedy znaczną już funkcjonować, jako przedstawiciele w NFZ.

Jacek Kozłowski: jestem przekonany, że chcielibyśmy, aby każdy pracujący w społecznych radach, nie tylko NFZ, pracował jak najlepiej. W imieniu klubu PO mam przyjemność zgłosić na członka Rady NFZ pana Andrzeja Ruszela. Andrzej Ruszel jest mieszkańcem Złocieńca, ur. 1957r., jest emerytowanym pułkownikiem WP, był dowódcą brygady w Złocieńcu. Obecnie prowadzi działalność gospodarczą. Jest człowiekiem godnym zaufania, o wysokiej kulturze osobistej i uczciwości. Mimo oddalenia jest gotów pracować na rzecz NFZ, społecznie.

Agnieszka Sobolewska: chciałabym zgłosi kandydaturę pani Kingi Jacewicz. Obecnie pani Kinga Jacewicz jest zastępcą dyrektora ds. funduszy europejskich WFOŚiGW w Szczecinie. Swoje doświadczenie zawodowe ma dosyć szerokie. W kancelarii Sejmiku jest CV pani Kingi Jacewicz, jeżeli

jest taka wola, można się zapoznać. Jeżeli chodzi o wykształcenie, ukończyła Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania na USZ. Ma ukończone studia podyplomowe z prawa administracyjnego i samorządowego oraz zarządzania projektami europejskimi. Ze swojej strony chciałabym powiedzieć, że jest to osoba bardzo rzetelna, pracowita, sumienna, uczciwa i jestem przekonana, że jest odpowiednią osobą na tę funkcję.

Robert Zdobyłak: chciałbym wesprzeć kandydaturę pani Kingi Jacewicz, ponieważ z ramienia sejmiku mam przyjemność zasiadać w Radzie WFOŚiGW, rzeczywiście jest to osoba bardzo kompetentna, o wysokiej kulturze osobistej.

Małgorzata Chyła: prawdę mówiąc jestem przerażona takim sposobem procedowania. Jest to projekt w sprawie powołania przedstawicieli sejmiku, i nie to, żebym miała cokolwiek przeciwko tym osobom, bo ich nie znam, natomiast pamiętam różne nasze dywagacje na temat innych kandydatur, do innych spraw, jak chociażby ostatnio kandydaturę kolegi Pawła Muchy do Komisji Rewizyjnej, kiedy to też jego osoba została przedstawiona nieskazitelnie pięknie a jak wiele kontrowersji wywołała. Zdaję sobie sprawę z faktu, że mogę sobie wyrazić swoje oburzenie co najwyżej, ponieważ i tak obydwie kandydatury będą przegłosowane, natomiast naprawdę nie rozumiem, dlaczego został odrzucony wniosek kolegi przewodniczącego Wieczorka. Byłoby to najbardziej sprawiedliwe i uczciwe, ponieważ Komisja Zdrowia mogłaby się zapoznać z tymi kandydaturami. Nie podoba mi się ten sposób i naprawdę nie wiem czy państwo z czystym sumieniem będziecie potrafili zagłosować na podstawie tych kilku słów, taki wierszyk można powiedzieć o każdym z nas.

Paweł Mucha: czy jest pisemna zgoda tych kandydatów? Druga rzecz, minimalny standard do tej pory był taki, że się pojawiały gdzieś w załącznikach życiorysy. Słowa: „znam, popieram i ma rekomendację PO-PSL” nie dla wszystkich są przekonujące. Uważam, że nie tak się powinno sprawy personalne procedować. Ci ludzie powinni przyjść, coś o sobie powiedzieć na Komisję Zdrowia, radni powinni mieć rozdane życiorysy, razem ze zgodami. Zabrakło mi też tego, żeby to byli ludzie, którzy gdziekolwiek mieli jakąś styczność ze służbą zdrowia, nie tylko jako pacjenci.

Jarosław Łojko: odnosząc się do słów pana Pawła Muchy, jeżeli chodzi o kwestie rozmów z kandydatami, równie dobrze moglibyśmy się pokusić o takie rozmowy ze wszystkim członkami rad społecznych szpitali. Przedstawienie tych kandydatów przez radnych Agnieszkę Sobolewska i Jacka Kozłowskiego uważam za wystarczające. Życiorysy są dostępne w Kancelarii Sejmiku, można się z nimi zapoznać.

Jacek Kozłowski: myślę, że jak najbardziej jest do zrobienia, aby wszyscy te życiorysy otrzymali.

Witold Ruciński: pragnę poinformować, że przy procedowaniu tej uchwały nie został popełniony żaden błąd formalnoprawny.

Agneszka Sobolewska i Jacek Kozłowski poinformowali, iż zgody pisemne kandydatów są w Kancelarii Sejmiku.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała uzupełniona na nazwiska: Andrzej Ruszel i Kinga Jacewicz, została podjęta, nosi nr **XXIII/318/13** i załącznikiem nr 43

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 7

Głosy nieoddane – 2

**6.16 w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji delegata Województwa Zachodniopomorskiego do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/319/13** i załącznikiem nr 45

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

**6.17 w sprawie wyboru delegata Województwa Zachodniopomorskiego do Zgromadzenia  
Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 46

Jarosław Łojko w imieniu Klubu Radnych PO zgłosił kandydaturę Jacka Kozłowskiego, który wyraził zgodę na kandydowanie.

Paweł Mucha w imieniu grupy opozycyjnych radnych zgłosił kandydaturę Kazimierza Drzazgi, który także wyraził zgodę na kandydowanie.

W związku z powyższym przewodniczący obrad poddał obydwie kandydatury pod głosowanie. Ustalono, iż każdy z radnych dysponuje jednym głosem „za”.

Drogą głosowania: Jacek Kozłowski otrzymał 14 głosów „za” natomiast pan Kazimierz Drzazga otrzymał 7 głosów „za”.

Następnie przewodniczący Witold Ruciński poddał pod głosowanie projekt uchwały uzupełniony o nazwisko Jacka Kozłowskiego.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/320/13** i załącznikiem nr 47

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

**6.18 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa  
Zachodniopomorskiego,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 48

Paweł Mucha zgłosił kandydaturę Dariusza Wieczorka, który wyraził zgodę na kandydowanie. Więcej kandydatów nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący Witold Ruciński poddał pod głosowanie projekt uchwały uzupełniony o nazwisko Dariusza Wieczorka.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/321/13** i załącznikiem nr 49

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

**6.19 w sprawie apelu Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wzywającego Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego do opracowania wieloletniego programu zdrowotnego „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego” dla mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 50

Przewodniczący obrad Witold Ruciński poinformował, iż projekt został wniesiony pod obrady przez Klub Radnych SLD.

Andrzej Subocz: chciałem się odnieść w kilku zdaniach do tego apelu, do którego mam krytyczny stosunek. Są tutaj pewne zdania, które jak gdyby zaprzeczają zdrowej logice. Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego, zapłodnienie pozaustrojowe nie jest leczeniem niepłodności, jest dziedziną, która zajmuje się leczeniem niepłodności, natomiast zapłodnienie pozaustrojowe nie można nazwać leczeniem. W tym apelu jest napisane, że „niepłodność, to problem wielce złożony, wpływający negatywnie na stan psychiczny osoby niepłodnej”, ale jednocześnie należy powiedzieć, i to jest udokumentowane, że zabiegi in vitro łączą się również z pozbawieniem życia poczętego, a więc ma to wpływ również na stan psychiczny kobiety, która w ten sposób traci poczęte dzieci, zazwyczaj dochodzi do poczęcia kilku istnień, gdzie jedno w zasadzie ma prawo do życia, na zasadzie jakiejś selekcji, natomiast pozostałe są zamrażane i właściwie rodzice nie wiedzą, jaki jest dalszy los tych poczętych dzieci. Problem niepłodności jest okolicznością natury cywilizacyjnej, której rozwiązywanie wymaga udzielania specjalistycznej pomocy lekarskiej. Zgadza się, tylko, że tutaj należy mówić właśnie o leczeniu niepłodności, a więc popieraniu dziedziny, która nazywa się naprotechnologią. Tutaj zgodziłbym się, gdyby na te cele wyasygnować pieniądze i gdyby Sejmik był w stanie wspomagać właśnie tą dziedzinę, która się zajmuje rzeczywiście leczeniem niepłodności. Dalej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa zachodniopomorskiego jest ograniczone problemem niepłodności w województwie zachodniopomorskim, a docelowo jego wyeliminowanie” jest to dla mnie taki faryzeizm, bo SLD jest przecież za używaniem środków antykoncepcyjnych, popiera aborcje, więc to zdanie jakby zaprzecza cały wasz program, bo co niektórzy popierają środki poronne. Nie widzę tutaj jakieś troski o przyrost naturalny, tylko jest to jakby igranie z życiem ludzkim. Jest to moje zdanie, jako lekarza, który z problem spotyka się na co dzień. Są takie osoby, które są poranione psychicznie, właśnie przez to, że dokonano zabiegu in vitro, i są osoby u których się zabiegi nie powiodły. Trzeba też zdawać sobie sprawę z tego.

Ewa Koś: poruszając kwestie poruszane przez mojego przedmówcę, jak również odnosząc się do projektu uchwały, chciałam przeczytać swoją wypowiedź, która obala wszystkie mity w rozumieniu przedstawionym przez przewodniczącego komisji.

Wystąpienie Ewy Koś jest załącznikiem nr 51 do protokołu.

Małgorzata Chyla: koleżanka Ewa powiedziała w 100% , to co chciałam również powiedzieć, a przy okazji chciałam dodać taką rzecz, ponieważ tutaj pan radny Andrzej Subocz powiedział, że Klub SLD popiera aborcję, czuję się oburzona takim sposobem interpretacji, ponieważ zarówno jako katoliczka, członek klubu radnych SLD, jak i edukator seksualny chciałam powiedzieć, że jestem za prawem wyboru a nie za aborcją, a to jest zasadnicza różnica. Przy okazji chciałam powiedzieć, że przeczytałam list, który państwo położyliście przed sesją, bez względu na wszystko, pięknie koleżanka Ewa powiedziała, że każdy ma prawo do szczęścia, ja też tak uważam. Wśród swoich znajomych mam grupę ludzi, którzy metodą in vitro, dzięki temu, że mieli pieniądze, mogli dzieci mieć, są to dzieci chciane, otoczone miłością i jak najbardziej nam potrzebne. Nie wiem dlaczego odmawiamy prawa do metody in vitro, metody, która jest uznana w świecie za normalne osiągnięcie medycyny, tym bardziej, że jest to nasz apel, my nie chcemy niczego więcej, jak tylko i wyłącznie apelujemy do wszystkich, aby wprowadzić to do programu. Uważam, że jako człowiek wiary, wierzę, że ten apel zostanie dzisiaj podjęty.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, pierwsza rzecz związana z naszą funkcją, jako radnych województwa. Samorząd województwa jest powołany do realizacji zadań, które są określone jako zadania własne samorządu województwa w ustawie o samorządzie województwa. I w innych aktach prawnych. Jeżeli chodzi o kwestie związane z potrzebami zdrowotnymi, to ja się będę trzymał tego, co mówiłem dzisiaj na początku sesji. Uważam, że jeżeli mielibyśmy prowadzić rzetelną dyskusję, czy apel, to poza

problemem bezpłodności, ewentualnie leczenia bezpłodności, to moglibyśmy poruszać wiele innych wątków związanych z: opieką nad dzieckiem, z opieką nad matką w ciąży, z opieką nad ludźmi w wieku podeszłym, itd., tych potrzeb jest bardzo dużo. Teraz jest pytanie takie, co jesteśmy w stanie zrobić ze środków samorządu województwa. Jeżeli coś nie jest zadaniem samorządu województwa, taki mam pogląd, to powinniśmy się za to brać tylko wtedy, jeżeli mamy inne potrzeby zapewnione. Jako samorządowiec samorządu województwa zachodniopomorskiego jestem przeciw temu, żebyśmy finansowali in vitro, bo np. zamykamy biblioteki pedagogiczne, itd. To jest taki wywód, który, moim zdaniem, jakby przesadza. Jeżeli chodzi o kwestie światopoglądowe, oczywiście że my się będziemy różnić w sprawach tego światopoglądu, to też jest tak, że bardzo dobrze, że w Sejmiku są reprezentanci rozmaitych światopoglądów, poglądów społecznych, poglądów na życie, itd. Natomiast, jeżeli jest rzecz, która dotyka w jakiejś sferze takich wartości, to każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie. Ja to zdanie wypowiem. Jestem katolikiem, jako katolik nie widzę możliwości w ramach nauki kościoła katolickiego w tym zakresie, żeby taki projekt uchwały poprzeć. To jest oczywiście tak, że ktoś może negocjować to stanowisko, twierdzić, że ono jest niewłaściwe, ale ja odwołując się do tego systemu wartości mogę wskazać, że o tzw., cywilizacji śmierci w tym negatywnym kontekście in vitro, np. mówił Jan Paweł II wielokrotnie. I to nie jest tak, że my się odwołujemy do stanowiska tylko Ks. Abp. Andrzeja Dzięgi i tylko do stanowiska kościoła katolickiego w tej sprawie, czyli instytucji, społecznej także, tak mogę powiedzieć, która to instytucja w Polsce ma ogromne znaczenie dla wielu ludzi i ogromne zasługi. Oczywiście jest tak, że ktoś może powiedzieć: jestem katolikiem, jestem za in vitro, ale w moim przekonaniu będzie w tym trochę nieszczerzy. Nie mówię, że w 100%, bo pewnie gdybyśmy uruchomili taką debatę, człowiekowi się udaje zawsze podążać za postanowieniami dekalogu, czy w 100%? Praktyka jakby funkcjonowania, czy w aspekcie życia prywatnego, czy życia społecznego, zawsze się zgadza z nauką kościoła, pewnie byłbym hipokrytą i faryzeuszem, gdybym powiedział, że zawsze tak żyję, jak mi wiara nakazuje. Oczywiście, że nie. Niestety. Jako człowiek jestem też istotą niedoskonałą, ale w tej sprawie, kiedy mogę się zachować w moim życiu publicznym, w mojej funkcji publicznej w ten sposób, że mogę zagłosować albo z moją wiarą, albo przeciw niej, to będę głosował zgodnie z tymi moimi poglądami, które rozumiem, mogą być negowane, ale prawo do takiej wypowiedzi mam. I takie jest stanowisko klubu radnych PiS, że my i z tych względów pragmatycznych i z tych względów duchowych, czy religijnych, tego projektu poprzeć nie możemy. Natomiast ja jestem za tym i zachęcam do tego, żebyśmy ponad podziałami, w ogóle porozmawiali, jeżeli takie możliwości by były, jak w zakresie służby zdrowia, czy potrzeb. Nie rozumiem o tyle inicjatorów, jestem tutaj gotów do dyskusji z państwem, że dlaczego tylko mówicie o in vitro, bo to sprawia jakby takie wrażenie, że to jest problematyka która jest może nośna medialnie, natomiast dlaczego nie np. dzieci chore na raka, czy inne przypadki. Ja bardzo ostrożnie podchodzę do tego rodzaju wypowiedzi, które mówią, że my wywodzimy określone wartości z porządku humanistycznego, znowu się zgodzę z Karolem Wojtyłą i zgodzę się z wieloma innymi myślicielami, i znowu można mnie zanegować, musi być jakaś norma podstawowa dla mnie. Ja tę normę podstawową wywodzę z Boga, wywodzę ją z przekonań religijnych, próbuję się trzymać społecznej nauki kościoła, ale widzę to źródło ideowe w tych przekonaniach. Natomiast jeżeli my mówimy o wartościach humanistycznych i nie definiujemy skąd ma być źródło tych wartości, jaką koncepcję tutaj powołujemy, to znaczy, że tego źródła nie ma. Dlatego rozumiem kościół, który w tej sprawie jest, cytując Ewę Koś, jest fundamentalistyczny. I bardzo dobrze, bo są pewne rzeczy, które powinny być trwałymi wartościami. oczywiście to jest mój pogląd, można się z nim zgadzać bądź nie, przedstawiam to rozwinięcie, po to, żeby powiedzieć państwu, że my głosujemy przeciw, natomiast nie traktujemy tej sprawy politycznie bardzo, my ją traktujemy zgodnie z naszym przekonaniem, z naszym sumieniem. Klub PiS będzie w tej sprawie przeciw.

Robert Zdobylak: w zasadzie pani radna Ewa Koś w przedstawionym stanowisku odzwierciedliła mój osobisty pogląd w tej mierze dotyczący in vitro również. Jestem katolikiem i jestem za in vitro.

Kazimierz Drzazga: tę inicjatywę przyjąłem z przykrością, nie dlatego że jestem taki sentymentalny, ale Wielki Tydzień, dla mnie jako chrześcijanina jest okresem szczególnym. Opowiadał mi ojciec o pewnych zdarzeniach, które okupant w tym okresie podejmował wobec moich rodziców, naszego środowiska, ponieważ miał pełną świadomość, że to zaboli. Powiem krótko, to mnie osobiście zabolalo, ja się nawet nie spodziewałem takowych rzeczy, spraw. Nie wyznaje zasady, że jestem katolikiem ale... Albo jestem, albo jestem oszustem. Są takie momenty, kiedy człowiek musi zrzucić maskę, i odpowiedzieć przed sobą, przed Panem Bogiem, kim ja jestem. Jest morze potrzeb, nie muszę nikogo co do tego przekonywać i w zasadzie już zostało powiedziane, nie jest to zadanie naszego województwa. Trzeba zastanowić się w jakim kierunku chcemy działać. Przytoczę sformułowania z listu Ks. Abp. Andrzeja Dzięgi (zał. nr 52 do protokołu)

Dariusz Wieczorek: przede wszystkim chciałem koleżankom i kolegom podziękować, bo dyskusja przebiega w bardzo spokojnej atmosferze, co jest wielkim plusem. Zwracam uwagę na jedną kwestię, nie odnosząc się jakby do tych wszystkich kwestii wiary, ideologii, bo wychodzę zawsze z założenia, że każdy ma prawo wierzyć w to, co chce i zachowywać się tak jak chce. Na tym polega wolność, jak nie wiesz jak się zachować to się zachowaj godnie. Klub SLD nie przygotowywał tej uchwały po to, żeby przewodniczącego Kazimierza Drzazgę zdenerwować, że to się wszystko dzieje w Wielkim Tygodniu, bo klub SLD przygotowywał ten projekt uchwały, i zapowiadał przygotowanie tego projektu dużo, dużo wcześniej. Akurat sesja wypada w tym dniu, w związku z czym nie jest to żadne jakieś specjalne wydarzenie. To jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, zupełnie świadomie dyskutując na Klubie w jakiej formie to należy zrobić, zrobiliśmy, i to zauważcie i też docencie, to co zrobiliśmy, że zrobiliśmy to formie apelu, w formie absolutnie otwartej, nie wchodząc w żadną jakby na tym etapie dyskusję programową, tylko przekazując pewną ideę. W związku z czym my dzisiaj nie rozstrzygamy żadnych kwestii, o których tutaj mówicie, dzisiaj, jeżeli już to rozstrzygamy kwestię taką, że prosimy zarząd o to, aby mając wiedzę na ten temat, co dzieje się w Ministerstwie Zdrowia, co dzieje się w innych samorządach gminnych, regionalnych, żeby spróbował przygotować program dotyczący tej kwestii, nie rozstrzygając jaki ten program ma być, bo to jest kwestia dyskusji merytorycznej. Taka była nasza formuła, z pełną świadomością tych wszystkich zastrzeżeń, czy są pieniądze, czy nie ma. Żeby była jasność, my szanujemy te głosy i szanujemy takie podejście klubu PiS. Absolutnie to rozumiemy, natomiast w tym zakresie też prosimy, żebyście zrozumieli nas, że być może prezentujemy inne wartości, być może reprezentujemy inny światopogląd, nie rozstrzygając, który jest lepszy, który gorszy, ale chcemy żeby można było ten nasz światopogląd, między innymi tutaj, w samorządzie realizować. Dlatego gorąco bym namawiał do tego, abyśmy nie zamykali tej dyskusji, abyśmy dzisiaj przyjęli ten apel i abyśmy dali sobie szansę na przygotowanie takiego programu, bo dopiero wtedy będzie możliwość dyskusowania nad konkretnymi i wtedy te wszystkie uwagi konkretne, z którymi dzisiaj nie będę w stanie polemizować. Gorąco namawiam do przyjęcia tego apelu, ta uchwała jeszcze niczego nie przesądza.

Artur Łacki: powiem, jestem katolikiem i jestem za in vitro. Ale to, że jestem za in vitro, to nie znaczy że jestem za aborcją, czy za małżeństwami tej samej płci. Jestem za in vitro, ale będę głosował przeciwko tej uchwale. Jest jeden powód, nie my jesteśmy od tego, nie my powinniśmy robić programy finansujące in vitro. My powinniśmy naciskać na rząd, żeby taki program powstał centralnie, ogólnopolski, finansowany przez NFZ, i taki program powstaje.

Olgierd Geblewicz: chciałbym się do tego, jako potencjalny adresat apelu ustosunkować, może nie wprost do samej metody in vitro. Dodam, że niezależnie od tego czy podejmiemy tą uchwałę czy nie, to i tak nie odbierzemy nikomu prawa do stosowania tej metody, ani nie spowodujemy czy ktoś zostanie wyłączony czy włączony do grona katolików. Apelowalbym o jednak stonowanie dyskusji, bo w pewnym momencie stała się ona, przy subtelności wypowiedzi, ostra w tej warstwie słownej. Będę państwa prosił o nieprzyjmowanie tej uchwały, z tego względu, że jeżeli mamy dyskutować o realnym rozwiązywaniu problemów w naszym województwie i na tym się skupiać, bo po to jesteśmy, to naprawdę starajmy się unikać mieszania się we wszystkie problemy, które są na tym świecie. Jest tak, że są różnego rodzaju instytucje, różnego rodzaju samorządy, organy powołane do realizacji określonych celów. Jeżeli stworzymy taki potężny chaos, naprawdę wyjdzie, na końcu, że wszyscy są odpowiedzialni za wszystko a więc nikt nie jest odpowiedzialny za nic. Przed tym przestrzegam. Za procedurę in vitro, niezależnie od kwestii etycznych i moralnych, można rozpatrywać w dwóch kategoriach, jako procedury i wtedy właściwym do jej finansowania jest NFZ. Można, jeżeli tak będzie sobie życzyło część samorządów, tą procedurę, czy też tego typu metodę, jednak ubiegania się o coś, co pewnie jest jedną z największych wartości naszego życia, mówię tutaj o macierzyństwie, i pamiętajmy, że dla wielu rodzin to jest właśnie pewna desperacja a nie jakikolwiek kaprys i trzeba powiedzieć, że te próby podejmowane można traktować jako pewnego rodzaju pomoc społeczną. Pamiętajmy, że finansowanie w ramach NFZ nie obejmuje wszystkich kosztów, co za tym idzie dopuszczam, że gminy, które są wprost wpisane do realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, mogą podejmować taką dyskusję. W takich obszarach widziałbym uporządkowaną dyskusję o in vitro, my nie jesteśmy w tym stroną. My nie mamy możliwości merytorycznych przygotowania takiego programu, ani nie mamy możliwości finansowych zrealizowania efektywnego tego typu programu. Szanując wszystkie głosy, proszę o nie podejmowanie tej uchwały.

Witold Ruciński: moje poglądy moralne, ani etyczne nie pozwalają głosować za tą uchwałą.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania projekt uchwały nie został podjęty, nie uzyskał wymaganej większości.

Wynik głosowania:

Za – 4  
Przeciw – 16  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 3

**6.20 w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy ZODR w Barzkowicach.**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 53

Projekt jest inicjatywą uchwałodawczą Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, która zaproponowała kandydaturę Witolda Rucińskiego na przedstawiciela Sejmiku do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy ZODR w Barzkowicach.

Dariusz Wieczorek: czy komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich głosowała jedną kandydaturę, czy były inne ?

Andrzej Świrko wiceprzewodniczący komisji Rolnictwa: w dniu wczorajszym, pod nieobecność pani przewodniczącej komisji z powodu choroby, odbyło się posiedzenie, na którym było wymagane quorum. Zostały zgłoszone dwie kandydatury, pani Radziszewskiej i pana Rucińskiego. W głosowaniu członkowie komisji poparli kandydaturę pana Witolda Rucińskiego.

Paweł Mucha: uzupełniając, członkowie komisji, w przeważającej większości poparli kandydaturę pana Rucińskiego, ale kandydatura pani Radziszewskiej też została poparta w takim sensie, że padł za nią głos. Było pisemne zgłoszenie Klubu radnych SLD dla kandydatury pani Beaty Radziszewskiej i ja za tą kandydaturą głosowałem, moim zdaniem byłoby dobrze, żeby to przewodnicząca reprezentowała sejmik.

Andrzej Świrko: potwierdzam słowa pana Muchy, który głosował za kandydaturą pani Radziszewskiej. Wszystko odbyło się demokratycznie, dopuszczono wszystkie kandydatury, demokratycznie komisja dokonała takiego wyboru.

Witold Ruciński wyraził zgodę na kandydowanie.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/322/13** i załącznikiem nr 54

Wynik głosowania:

Za – 16  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 1  
Głosy nieoddane – 4

**6.21 w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji członka Rady Społecznej w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego.**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 55

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIII/323/13** i załącznikiem nr 56

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 1

Wstrzymało się –

Głosy nieoddane –

## **7. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.**

Informacja jest załącznikiem nr 57.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

## **8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.**

Paweł Mucha: w sprawach bieżących mam trzy zapytania. Mówiłem na komisjach właściwych ale żeby nadać temu formalną rangę też zapytania. Jedna rzecz, pan marszałek Rzepa udzielił mi ogólnej odpowiedzi, że wymaga kwestia odniesienia się do pisma tego stowarzyszenia i jakby dalszej szczegółowej analizy. Ja to rozumiem i szanuję ale ta kompleksowa odpowiedź jeszcze do mnie nie dotarła. Przypominam, że po piśmie awizującym, że będzie odpowiedź no oczekuję na odpowiedź kompleksową i merytoryczną. Co do kwestii, którą poruszałem w zapytaniu do marszałka Drożdża w kwestii połączeń kolejowych. Mam prośbę czy zapytanie. Mówił pan o terminie, bodaj 9 marca jako terminie na zgłoszenia co do rozkładu. Chciałbym zapytać czy takie zgłoszenia dotarły dotyczące trasy kolejowej Szczecin –Kostrzyn i czy ewentualnie Urząd Marszałkowski w swoim zakresie dokonał jakichś propozycji, na jakim etapie jesteśmy z tym procedowaniem co do rozkładu jazdy. Czy były nasze własne przemyślenia i czym nasze modyfikacje by polegały. I trzecia rzecz, o której mówiłem dzisiaj na Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska i teraz wyleciało mi z głowy o czym mówiłem. Aa chciałbym uzyskać oficjalne stanowisko, wypowiedź ponieważ zaniepokoiła mnie informacja. Nie zgadzam się z panem Łojko, który mówił na komisji, że nie ma potrzeby żeby to dementować. Uważam, że powinna być przynajmniej oficjalna, chociażby odpowiedź na zapytanie wypowiedź czy na interpelację no ale musiałbym złożyć ją na piśmie, więc składam zapytanie. Artykuł, bodaj w Głosie Szczecińskim, wprost informacja, że pan Ryszard Kwidziński jest jako pełnomocnik marszałka, jednocześnie członkiem partyjnego zespołu ds. gospodarki morskiej i tak być nie powinno. Rozumiem, że pan marszałek mówił, że tak nie jest ale chciałbym żeby jednak coś co padło zostało zdementowane oficjalnie. Ostatnia rzecz związana jest z POP dla Szczecinka. Też się tylko z tym przypominam. Mówiłem to panu marszałkowi Jakubowskiemu. Była prośba abyście się odnieśli do informacji prasowych wskazujących na to, że się zmieniła zupełnie sytuacja Kropospanu jako podmiotu, że jest unieważnienie decyzji, że jest kwestia ubiegania się o pozwolenie zintegrowane. Wiem, że mieszkańcy, bo takie informacje ze stowarzyszenia TERRA do mnie docierały, bardzo żywotnie są zainteresowani aby pan marszałek się w tej sprawie wypowiedział, stąd prośba żeby się wypowiedział na piśmie i żebyśmy mogli nad tą odpowiedzią dyskutować.

Artur Łacki: ja do marszałka Drożdża. Chciałbym wrócić do uchwały, którą podjęliśmy ws. Dofinansowania teatru i Opery Bałtyckiej w Koszalinie. Bardzo się z tego cieszę. Pan Jacek Kozłowski przy okazji tej uchwały powiedział nam o tym, że te jednostki jeżdżą w teren krzewiąc tą kulturę w mniejszych miejscowościach i powiatach. Chciałem się dowiedzieć czy jest możliwość „przymuszenia” albo stworzenia warunków do tego aby nasze teatry szczecińskie, czy nasze wojewódzkie jednostki szczecińskie, mogły robić to samo w tej części województwa. Jest to dość oczekiwane przez społeczności lokalne. Powstało bardzo dużo sal naprawdę ładnych, które mogłyby przyjąć tego typu zespoły i myślę że to by się przyjęło. Prosiłbym, może nie jest to interpelacja ale prośba żebyśmy spojrzeli czy jest taka możliwość, czy moglibyśmy wspólnymi siłami i oczywiście pieniędzmi sejmiku czy marszałka zrobić taką akcję krzewienia tej kultury, czyli wyjechania z tymi spektaklami poza Szczecin. Druga sprawa. Pytanie od koleżanek, które już wyjechały i prośba czy jest możliwość zorganizowania zakupu, nie dostania, tej płyty która wygrała. My próbowaliśmy zakupić ją wcześniej, wiedząc o tej nagrodzie, ja przynajmniej próbowałem, nie ma jej. bylibyśmy chętni do kupienia.



#### **9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.**

Olgiard Geblewicz – w zdecydowanej większości na wszystkie zapytania i interpelacje odpowiemy możliwie najszybciej na piśmie, przynajmniej w tych prostych sprawach. Jeśli chodzi o płytę, to my jako województwo zakupiliśmy tę płytę w celach promocyjnych. Uważamy, że to świetny materiał i że ona również zostanie radnym udostępniona, żebyśmy mogli się wszyscy tą wspaniałą muzyką cieszyć. Jesteśmy prawie w ostatnim punkcie w związku z tym chciałbym złożyć, w imieniu zarządu i własnym, życzenia zdrowych i spokojnych świąt.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

#### **10. Wolne wnioski i oświadczenia.**

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

#### **11. Zamknięcie obrad.**

Wobec wyczerpania porządku przewodniczący obrad Witold Ruciński, o godz. 19.30, zamknął obrady XXIII sesji Sejmiku, życząc wszystkim zdrowych, pogodnych Świąt.

Protokolowała:  
M.Nawrocka

